Nr. 79. CZWARTEK 6 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

Na ręce Starosty pilznieńskiego złożono mianowicie: z dobrowolnych datków 12 złr. 60 ct., z dochodu z teatru amatorskiego na powyższy cel odegranego 28 złr. 50 ct., razem 41 złr. 10 ct. Ze składek uzbieranych przez p. Hortenzyę Jakubowiczową, mianowicie: pp. Józef Jakubowicz 10 złr., Hortenzya Jakubowiczowa 10 zł., Stanisław Krasicki 20 złr., Jan Maniewski 10 złr., Alfons Czajkowski 10 złr; razem 60 złr. Z zarządzonych składek przez Starostę rohatyńskiego 20 złr. Zebrane przez p. Leopoldynę Bobowską datki, mianowicie: od p. Stanisława Homolacza 20 złr., od p. dyrektora policyi Englischa 10 złr., od p. dyrektora zakładu agronomicznego w Czernichowie z zarządzonych składek między nauczycielami tegoż zakładu 11 złr., p. Leopoldyna Bobowska od siebie 5 złr.; razem 46 złr. Z urządzonego przez p. Zofię z Youngów Buszyńską wieczoru tańcującego w kasynie kossowskiem na cel powyższy 122 złr. Ze składek zebranych przez Starostę myślenickiego, mianowicie: księżna Augusta Montleart 5 złr., księżna Cecylia Lubomirska 15 złr., pp. Klementyna Wilkoszewska 10 złr., Marya Bzowska 5 złr., Karolina Schmidt 50 złr., T. Munk 10 złr., Marya z br. Bzowskich Zduń 2 złr., Izabela Targowska 2 złr., Florentyna Gostkowska 2 złr., Joanna Mynarska 5 złr., Bogdani 5 złr., M. Mynarska 1 złr.; razem 112 złr. Na ręce p. Starosty w Żywcu złożono, mianowicie: ze strony komitetu z odbytego dnia 26 lutego 1876 w Żywcu balu subskrypcyjnego na cel powyższy w gotówce 140 złr. 43 ct i 6 sztuk kuponów węgierskiej Ostbahn po 5 złr., p. Szymon Korn 15 złr, p. Jakób Pawluszkiewicz 10 złr, Dyrekcya hut żelaznych w Suchy 10 złr.. Administracya dóbr w Suchy 10 złr., pp. Franciszek Rybarski 10 złr., Adela Dieffenbach 10 złr., Antoni Michałowski 10 złr., Jan Ramult z przedsięwziętej składki przez tegoż 9 złr., Józef Maultz 5 złr, Franciszek Pokorny 5 złr, Józef Hoffmann 5 złr., Piotr Stipanits 5 złr., Franciszek Miksch 2 złr., Claus 1 złr., Ferdynand Kaufmann 2 złr.; razem 249 złr. 43 centów i 6 kuponów Ostbahn. (C. d. n.)

Lwów. 6 kwietnia.

Cały spryt reporterów wiedeńskich okazuje się bezsilnym w obec dyskrecyi, w jakiej odbywają się dziś rozstrzygające rokowania pomiędzy członkami obu gabinetów monarchii w sprawie handlowo-cłowej. Że dyskrecya taka jest niezbędną i że nie mało przyczyni się do ułatwienia rokowań, tego nie potrzeba dowodzić nikomu, bo w pamięci nie zatarły się jeszcze zgubne następstwa, jakie wynikły przed dwoma miesiącami z wczesnego wyjawienia niektórych szczegółów o wstępnych rokowaniach ministeryalnych. W sprawie handlowo-cłowej prasa austryacko-węgierska więcej niż kiedykolwiek zapoznała swoje zadania i traktowała cały spór tak, jak gdyby jej zależało na zaostrzeniu sprzeczności i na utrudnieniu kompromisu. Sam przedmiot sporu był z początku dostępnym tylko dla kół bliżej zajmujących się sprawami publicznemi. Prasa była zatem nie tylko uprawnioną lecz nawet obowiązaną oświecić ogół i zainteresować go dla samej sprawy. Ale do celu tego wiodły tylko poważne artykuły, rozbierające rzecz z wyższego, ogólnego stanowiska, mające na oku nie interesa jednego stronnictwa, lecz całość monarchii, przywiązując większe znaczenie do informacyi niż do zręczności polemicznej. Tymczasem artykuły wiedeńskie i peszteńskie były z nielicznemi wyjątkami tylko produktami rabulistyki dziennikarskiej, i polemiczną stronę wysuwały na pierwszy plan. Wyobraźmy więc sobie, jakie głosy ozwałyby się dziś po jednej i drugiej stronie Litawy, gdyby rokowania były dostępne dla pierwszego lepszego reportera! Ile mętnych frazesów polemicznych, ile rekryminacyj wzajemnych obałamucałoby do reszty publiczność i tak już niewłaściwie poinformowaną. Trzeba przyznać prasie wiedeńskiej, że tajemniczość obecnych rokowań znosi z większą rezygnacyą niż prasa węgierska, która nie waha się fantazyą zastąpić autentycznych wiadomości. I pod każdym innym względem prasa wiedeńska stosowniej traktuje sprawę obecnych rokowań. Nie drażni bowiem przeciwnej strony, nie obudza niepokoju alarmującemi domysłami, i nie grozi nikomu, gdy tymczasem w Budapeszcie przeważa ciągle taki ton, jakgdyby Austrya i Węgry były w przededniu zerwania wszelkich węzłów dotychczasowej wspólności ekonomicznej. Niektóre dzisiejsze artykuły budapeszteńskie przesadziły w groźbach tak dalece, że tylko śmiech wywołać mogą. Czyż nie jest n. p. śmiesznem, przytaczanie spartańskiej dewizy wojennej: niech ministrowie węgierscy wracają na tarczy lub z tarczą! Być może, że taki ton podnosi umysły węgierskie, ale w Wiedniu przemawia on zapewne najsilniej do fantazyi humorystów, nie obfitujących w temata do głównych illustracyj.

Przed kilku laty dość często dawało w Anglii znak życia stronnictwo, które na kontynencie nazywano republikańskiem. Była to nazwa niezupełnie stosowna, bo owo stronnictwo żywiło co najwięcej platoniczne afekta dla republikańskiej formy rządu, a w działalności swojej ograniczało się tylko do śmielszego traktowania spraw dynastycznych co dla lojalnego *par excellence* narodu angielskiego było i tak rzeczą wcale niepospolitą. Różne dziwaczne pogłoski, które wówczas obiegały Europę na temat prywatnych stosunków księcia Walii, dostarczały temu stronnictwu wątku do mów mityngowych, jakich dawno nie słyszano w Anglii. Widać, że całe to stronnictwo było tylko szczupłem gronem malkontentów, bo w przeciwnym razie nie mogłoby dziś obejść się w Anglii bez daleko drażliwszych demonstracyj. Zaszły tam wypadki, które każdemu Europejczykowi wydają się czemś pospolitem, ale w oczach starowierców politycznych Anglii przybierają rozmiary rewolucyjnych zmian. Już sam fakt przyznania królowej angielskiej tytułu cesarskiego wywołał w tych kołach najrozmaitsze komentarze a nawet w obu izbach pietyzm dla tradycyi dynastycznych uczuł się dotknięty tą zmianą niezwykłą. Jeszcze więcej zaniepokojone zostało staroangielskie przywiązanie do tradycyi i zwyczajowych norm konstytucyjnych, gdy królowa angielska wśród sesyi parlamentarnej opuściła swój kraj. Nie brakło nawet poważnych głosów, które w kroku tym widziały wielkie niebezpieczeństwo dla parlamentaryzmu i uchybienie zasadniczej, chociaż zwyczajowej normie. Mówiono o wielkiej konferencyi doradców korony rozbierających doniosłość i następstwa tego kroku z całą ścisłością peryodyczną. Dziwnie brzmi to w Europie, ale w Anglii, gdzie konstytucya i parlamentaryzm tak ściśle łączą się z prawem zwyczajowem, gdzie dotąd z pietyzmu dla tradycyi parlament przestrzega niejednej normy, która wobec nowoczesnych regulaminów parlamentarnych zakrawa na pospolite dziwactwo — w Anglii, powtarzamy, całe to wzburzenie umysłów ma podstawę głębszą. Jeżeli zatem republikanizm posiadał w Anglii jaką taką siłę żywotną, jeżeli lojalność dynastyczna została w ostatnich czasach na prawdę tak zachwianą, jak dziś powszechnie przypuszczano, to Disraeli nie mógłby z taką łatwością, prawie żartem, omijać wszystkich tych skrupułów konstytucyjnych i zdobywać sobie epitetu wicekróla *a là* Rouher.

Spora liczba mandatów legitymistycznych i bonapartystowskich czeka jeszcze na sprawdzenie a ponieważ Izba sprawdza na każdem posiedzeniu zazwyczaj tylko trzy wybory, więc jeszcze kilka posiedzeń wystawi republikanom francuskim świadectwo rażącej nietolerancyi politycznej. Zarzut ten można już dziś śmiało podnieść, bo uznano ważnym jeden wybór republikański, w którym zaszło więcej usterek niż w wszystkich dotąd unieważnionych wyborach razem. Po tym wypadku legitymiści i bonapartyści patrzą już z zupełną rezygnacyą na dalszy przebieg czynności weryfikacyjnej parlamentu i przygotowani są na utratę większej połowy niesprawdzonych dotąd wyborów. Reporterowie organów legitymistycznych i bonapartystowskich piszą obecnie sprawozdania o posiedzeniach parlamentu w tonie żartobliwym i do głosowania każdego nad ważnością wyboru dodają uwagi zakrawającą na prostą igraszkę. Co powiedzą wyborcy interesowani na to lekceważenie, z jakiem republikańska większość trak-

BUNT GDAŃSKI

II.

Tłumy ludu zgromadziły się przed giełdą, długi rynek literalnie był zapełniony falą poruszających się głów. Mimo to głęboka cisza panowała w około, a każdy niemal krok głośniejszy na bruku, odbijał się o poważne mury kupieckiego miasta. Dwustu husarzy na koniach ustawiło się po obydwu stronach schodów giełdy, a przed schodami kilkuset pieszych pachołków przegradzało tłumy od głównego wejścia. Przez szeroką, na oścież otwartą bramę widać było we wnętrzu migające płomyki jarzących się świec...

— Czterdziestu pod miecz oddadzą! — szepnął ktoś ze stojących bliżej giełdy, a wieść w okamgnieniu rozeszła się po rynku i wzrosła do poważnej liczby czterystu skazanych.

Więc tam sąd swe groźne odbywał roki, więc sprawiedliwość tak licznych wymagała ofiar?... Wstąpmy do wnętrza.

Na podwyższeniu w senatorskiem krześle siedział Piotr Kmita, marszałek koronny, obok niego kilkunastu sędziów. Cokolwiek na przodzie, przy osobnym stole dwóch pisarzy w długich sukniach spisywało zeznania winnych, mając przed sobą rozłożone wielkie, pergaminowe księgi. Całą salę kir okrywał; podwyższenie, stoły, ściany — wszystko czarnem było przykryte suknem, a jedyną złowrogą rozmaitość tworzyły trupie głowy biało wyszyte na każdej ścianie. Światło dzienne zaledwie drzwiami wciskało się do sali, gdyż wszystkie okna były zasłonięte, czterech tylko czerwono ubranych pachołków trzymało pochodnie przed sądem

Oskarżony zbliżył się do sędziowskiego podwyższenia... Był to ów wysoki mężczyzna w futrzanej szubie, któregośmy widzieli wchodzącego do domu Fiszera, Jan Schultze...

— W Imieniu Jego królewskiej Mości wzywam cię Janie Schultze — przemówił do niego Kmita donośnym głosem — abyś na pytania, które ci znany Filip Bischof postawi, odpowiadał prawdę jak na ostatecznym sądzie...

Na to wstał Filip Bischof, znany nam już obywatel gdański, a stronnik królewski i jako oskarżyciel zapytał obwinionego:

— Czemuś ty Schultze, kościoły ze złota, srebra i klejnotów połupił? Czemuś sam w głównym kościele na kazalnicę wstąpiwszy, ważył się najpierwej luterską wiarę wnosić? Czemuś szubienicę, koło i miecz przed ratuszem postawił? Czemuś szatańskim pomysłem chciał prochy zapalić w lochach królewskiego zamku?

W długiej przemowie starał się Schultze ze wszystkich tych zarzutów uniewinnić, i nie przyznawał się do żadnej z zarzuconych mu zbrodni, a gdy go się znowu Bischof zapytał, jakich miał wspólników, gdy chciał zamek wysadzić w powietrze, obstawał przy tem usilnie, że nie nosząc się ze zbrodniczemi zamiarami, które mu zarzucano, nie mógł mieć wspólników...

— Wziąć go na powrozy! — groźnie zawołał Kmita.

Schultze zbladł jak chusta, a bladość straszniejszą jeszcze była przy świetle pochodni. Podobny do szatana wystąpił z głębi kat w czerwonem opiętem ubraniu, a zdjąwszy z obwinionego wierzchnie szaty, porwał go silnemi barki pod kółko przymocowane do belki, przez które były przewleczone grube postronki U nóg przywiązano mu ciężki kamień, a postronkami ciągnięto go do góry, tak, że ciało w coraz większem było naprężeniu...

— Zwolnić powrozy! — zawołał znowu Kmita, i zapytał się drżącego Schultza czy obstaje przy swoim uporze...

— Nic nie wiem — wyjąknął delinkwent, ale wzięty ponownie na tortury, zmienił się do niepoznania i zaczął wołać:

— Łaski! Łaski! Wymienię mych wspólników!

I rzeczywiście podyktował wszystkich, którzy z nim razem byli w domu Fiszera. Przez kilka dni trwały sądy, a gdy trzynastu głównych przewódców na śmierć skazano, Schultze prosił, aby był przed króla przywiedzion. Ostatniego więc dnia tron królewski ustawiono w sali, Zygmunt zasiadł na czele sędziów i pozwolił mówić Schultzowi. Skazany raz jeszcze starał się wytłómaczyć, a przyznając się już w zupełności do winy odwoływał się do ludu, że za jego to rozkazem wszystko uczynił...

— Zapytajcie się pospólstwa! — rozkazał król Zygmunt, a herold sądowy wyszedł ku drzwiom giełdy i wielkim głosem pytał zgromadzonego ludu, czy rozkazywał Schultzowi głosić wiarę luterską i prochy zapalać pod królewskim zamkiem?...

— Król miłościwy wszelką winę przebaczy! — dodawał herold.

— Nie wiemy i wiedzieć nie chcemy o wspólnictwie z Schultzem; co czynił, na swój karb czynił! — krzyknęło pospólstwo..

Wtedy król rozkazał zaprowadzić winnych do więzienia, a sprawa ich jeszcze raz była roztrząsana przy drzwiach zamkniętych w obecności króla. Kmita a przedewszystkiem Krzycki byli za tem, aby wszyskich spiskowych skazać na gardło, kanclerz Szydłowiecki nie radził do rozpaczy przyprowadzać tyle zamożnych rodzin w Gdańsku i błagał króla, żeby się ograniczył na podpisaniu jak najmniejszej liczby wyroków.

— To Judasz!... On Chrystusa sprzedał za śledzie i postawy sukna! — wołał Krzycki oburzony na Szydłowieckiego, posądzając go, że się dał gdańskim kupcom przekupić i ze szkodą wiary Chrystusa przyczynił się do złagodzenia wyroku.

Namiętne wycieczki jednak na nic się nie przydały; król tylko trzynastu skazał na śmierć, a innych współwinnych z miasta wypędził. Biszof zaś za ostrzeżenie króla przed spiskiem, został gdańskim burgrabią...

Miasto się uspokoiło, na domu tylko gdzie mieszkał kanclerz Szydłowiecki, spostrzeżono po kilku dniach przylepioną kartkę z napisem:

Gdyś ongi za trzydzieści sprzedan był srebrników,
Teraz Chryste jednegoś wart zaledwie śledzia!...

Naturalnie że ksiądz Krzycki był autorem złośliwego dwuwiersza..

Kmita nie zapomniał napisać królowej o uśmierzeniu mieszczańskiego buntu, gdyż gdziekolwiek był świadkiem spraw ważniejszych, zawsze ztamtąd do Bony pierwsze posyłał słowo. Król pisał krótko, treściwie, Kmita dłużej się rozpisywał, wdawał się w szczegóły, a przeto lepiej umiał kobiecą zaspokoić ciekawość...

W tydzień po smutnym dniu panowania nieubłaganego miecza, Gdańsk w wesel- sze przybrał się szaty. Kilkanaście rodzin

tuje ich objawy opinii? Bonapartyści nie próbują już nawet bronić wszelkiemi siłami zakwestyonowanych wyborów lecz ograniczają się do krótkich odpowiedzi na rekryminacye republikańskie. Natomiast w innym kierunku wytężają oni cały swój spryt i inwencyą agitacyjną. Wnoszą bowiem ciągle świeże projekty ustaw, w których schlebiają interesom politycznym i prywatnym ludności wiejskiej. Pokaże się niezadługo, czy droga ta wiedzie do celu, czy bonapartyzm takiemi wnioskami zaskarbia sobie popularność w szerokich kołach. Próbę pod tym względem stanowić będą wybory uzupełniające w miejsce deputowanych, których mandaty unieważniono. Republikański organa srożą się na bonapartystów za te wnioski, więc możnaby przypuszczać, że rzeczywiście są one dobrym środkiem do zdobycia popularności.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 kwietnia.

ȥ Uderzającym jest spokój, jaki towarzyszy rokowaniom między rządem przedlitawskim a węgierskim w sprawie odnowienia ugody z r. 1867. Przypomnieć sobie tylko należy całą burzę, jaka szalała w wiedeńskich i peszteńskich dziennikach w chwili wypowiedzenia ugody, tudzież pierwszej wycieczki ministrów tutejszych do Pesztu około Nowego roku. Zdawało się wtedy, że niemasz drogi wyjścia z trudnego położenia, że unia między Austryą a Węgrami, przynajmniej na polu gospodarskiem, zerwaną zostanie. Teraz zaś ministrowie węgierscy już od 5 dni bawią w Wiedniu, a rokowania toczą się w kołach rządowych bez chóru dziennikarskiego. Rzadko kiedy bowiem tak umiano zachować tajemnicę, iż pisma nawet najlepiej poinformowane żadnych nie posiadają i nie odbierają wiadomości. Nie byłoby bowiem nic zgubniejszego, jak rzucać codziennie układy wzajemne na pastwę namiętnej dyskusyi dziennikarskiej. Słychać tylko powszechnie, że rokowania pomyślny biorą obrót, który zawisł głównie od ścisłego przestrzegania dyskrecyi. Dzienniki, pragnące wszystko wiedzieć, gniewają się, że nie mogą podawać biuletynów codziennych o stanie rokowań, a mianowicie *Tagblatt* wpadł na pomysł dość oryginalny, że właściwie ugoda od dawna już jest gotową za kulisami, i że rokowania toczą się tylko *pour passer le temps*!

Naczelnicy powstańców w Hercegowinie są kapryśni, jak kobiety. *Polit. Corr.* ugania się codziennie za ich kaprysami, aby je ująć w jakąś formę dodatnią. Jednego dnia skłaniają się do przyjęcia zawieszenia broni i do zawarcia pokoju, drugiego dnia zaś odrzucają wszelki kompromis. Najprzykrzejsze stanowisko ma w tej mierze baron Rodicz, namiestnik dalmacki, albowiem kaprys powstańców krzyżuje wszelką jego pracę pokojową. Zresztą dziwić się nie można powstańcom, jeżeli korzystają z bezrządu w Turcyi, z nieładu finansowego, przechodzącego wszelkie wyobrażenie, i jeżeli przedłużeniem powstania pragną wymódz na Sułtanie i mocarstwach lepsze warunki pokojowe. Z wojennem usposobieniem powstańców pozostaje w związku szał wojenny w Belgradzie, którego porywy czuć się dają od czasu do czasu ku prawdziwej rozpaczy mocarstw północnych.

W tutejszych kołach prawniczych wielkie wrażenie sprawił wyrok sądu kasacyjnego, znoszący wyrok sądu przysięgłych w sprawie bratobójcy Schnepfa. Wyrok zapadł był 8 głosami przeciw 4, a zatem brakowało tylko jednego głosu, aby uzyskać uwolnienie. Sąd kasacyjny zniósł wyrok, na mocy którego oskarżony został skazanym na śmierć, i nakazał przeprowadzenie ponownego śledztwa. Wyrok sądu kasacyjnego jest uzasadnionym w ustawie o postępowaniu karnem, lecz dotąd jeszcze nie było wypadku, aby wyrok sądu przysięgłych obalonym został w podobny sposób. Na wyrok sądu kasacyjnego wpłynąć miało prawie udowodnione *alibi* obwinionego, tudzież okoliczność, iż własny brat był głównym świadkiem dowodowym przeciw oskarżonemu.

W berlińskich kołach dyplomatycznych wielką wrzawę narobiło małżeństwo między córką ambasadora francuskiego, p. Gontaut-Birona, a pruskim oficerem, pochodzącym z słynnej rodziny francuskiej Talleyrandów. Nie znamy pobudek tego małżeństwa, ale tyle nam wiadomo, że p. Gontaut-Biron nie posiada żadnego prawie majątku, ale natomiast jest ojcem 9 czy 10 córek. Trudno więc dziwić się, jeśli w doborze zięciów nie jest bardzo wybrednym.

Sejm krajowy.

XVII posiedzenie z dnia 5go kwietnia.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 45 Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa i c. k. radca Namiestnictwa p. Orlecki.

Z petycyj weszły następujące:

1) Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o subwencyę 1000 zł. na urządzenie kursów weterynaryi. 2) Obywatele kraju o wydanie ustawy budowniczej dla całego kraju. 3) Galicyjskie towarzystwo ochrony zwierząt w sprawie założenia szpitalu dla chorych zwierząt 4) Kilku gospodarzy gminy Makowa o zapomogę z powodu wylewu rzeki Skawy. 5) Gmina Wzdów o subwencyę na budowę dróg gminnych oraz o uznanie drogi od Buska przez Wzdów do Turzegopola za powiatową. 6) Wydawnictwo czytelni ludowej w Krakowie o poparcie jego usiłowań względem rozpowszechnienia wydanych książek między ludem za pomocą organów władz krajowych. 7) Gmina Buczacz o zaprowadzenie w Buczaczu wyższego gimnazyum.

Ostatnią petycyę uznała Izba na wniosek p. Gniewosza za nagłą i odesłała ją do komisyi petycyjnej z poleceniem rychłego zdania sprawy.

Z porządku dziennego odesłano przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1875 do komisyi budżetowej. Co do sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe, uchwalono uważać w tej sprawie Wydział krajowy za komisyę i na jednem z przyszłych posiedzeń przystąpić do drugiego czytania.

Następuje dalszy ciąg rozprawy w przedmiocie budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego.

P. hr. Golejewski twierdzi, że pierwotnym zamiarem Sejmu było wybudowanie tylko gmachu sejmowego, ze względu więc, że budowa gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego pociągnęłaby za sobą ogromne koszta, mowca stawia do pierwszej komisyjnej uchwały następującą poprawkę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wypracował plany na gmach sejmu krajowego i przedłożył je wraz z kosztorysem na najbliższej sesyi sejmowej. Na koszta tego planu i kosztorysu otwiera się Wydziałowi kredyt do wysokości 12 000 zł.“

P. Pietruski wykazuje, że obie budowy t. j. gmachu sejmowego i gmachu dla Wydziału krajowego były przez Sejm za konieczne uznane. Zresztą uważa mowca, że jest wniosek samoistny, który winien być oddzielnie traktowany.

Po przemówieniu sprawozdawcy i po dłuższej utarczce regulaminowej co do głosowania nad wnioskiem p. Golejewskiego, w której około 10 mowców po trzy i cztery razy głos zabierało, uchwalono głosować nad wnioskiem p. Golejewskiego przy drugiej uchwale, a przyjęto bez zmiany pierwszą uchwałę komisyi. (Obacz wczorajsze sprawozdanie.)

Sprawozdawca odczytuje drugą uchwałę.

P. Chrzanowski uzasadnia już przy ogólnej rozprawie zapowiedzianą zmianę tej uchwały w tym kierunku, aby budowano oddzielny budynek dla Sejmu, a osobny budynek dla biór Wydziału krajowego i stawia odpowiedni wniosek co do sporządzenia planów.

P. Skrzyński stawia i uzasadnia dwie poprawki: pierwsza zmierza ku temu, aby koszta budowania gmachu nie przenosił kwoty 850.00[illegible] zł. (bez wliczenia kosztów zakupna gruntu) — druga poprawka opiewa: Na koszta planu i kosztorysu oraz na zakupno pewnej części materyału otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 150.000 zł.

P. Wolański Erazm popiera wniosek p. Chrzanowskiego jednakże z poprawką, aby na budowę gmachu sejmowego wyznaczono kwotę 450 000 zł.

Wnioskodawca utrzymuje, że gmach ten musi więcej kosztować, bo winien odpowiadać warunkom piękna i będzie może stanowił kiedyś jedyną pamiątkę autonomii. (*Wielka wesołość*).

Poprawka p. Wolańskiego nie uzyskała w Izbie poparcia.

P. Antoniewicz zwraca się głównie przeciw wygórowanym wedle jego zdania kosztorysom budowy i dziwi się, jak mógł kapitał na budowę przeznaczony, wzróść w krótkim czasie do miljona zł. chociaż wedle pierwszej uchwały sejmowej nie powinienby przekraczać kwoty 500.000 zł. Żadną zaś miarą nie może mowca zgodzić się na wniosek p. Skrzyńskiego, aby wyasygnowano Wydziałowi krajowemu kwotę 150.000 zł. na zakupno materyału budowlanego, już dla tego, że Sejm gorżkiem doświadczeniem budowy kulparkowskiej pouczony, przyjął za zasadę — wykonywanie wszelkich budowli w drodze przedsiębiorstwa a nie we własnym zarządzie. Nie godzi się także mowca na otworzenie Wydziałowi kredytu do wysokości 12.000 zł. na wypracowanie ostatecznego planu i kosztorysu — jak to komisya w drugiej uchwale proponuje. Na to wystarczy kwota 3.000 zł. Nadto mowca obawia się, aby Wydział krajowy identyfikując dotąd prawo asygnowania z obowiązkiem, nie wydał wszystkich pieniędzy i aby delegatów, którzy dotąd kosztem funduszu krajowego objechali tylko Europę dla zwiedzenia gmachów publicznych, nie wysłał teraz do Ameryki i Azyi. — Powstaje niepokój w Izbie, w skutek czego mowca formułuje swoją poprawkę do uchwały drugiej w ten sposób, aby Wydziałowi krajowemu przyzwolono kredyt na roboty przygotowawcze tylko do wysokości 3.000 a nie do 12 000 zł. jak komisya proponuje.

P. Grocholski sądzi, że nie należy wyznaczać żadnej stałej sumy na budowę, nie wiązać rąk przyszłemu Sejmowi i dlatego sprzeciwia się wnioskowi p. Skrzyńskiego.

P. Abrahamowicz podziela zdanie p. Grocholskiego z tą uwagą, że sprawozdanie komisyi winno być dla wydziału krajowego wskazówką, jakie zaoszczędzenia w tej budowie mają być przedsięwzięte i jak mają być wypracowane plany i kosztorysy.

P. Zyblikiewicz uspokaja Izbę co do kosztów budowy, bo sądzi, że tylko od jej uchwały zależy, za jakie pieniądze życzy sobie mieć gmach ten wystawiony. Co do wniosku p. Chrzanowskiego, aby oddzielnie budować gmach dla sejmu, a oddzielnie dla Wydziału krajowego z tego powodu, że Galicya mogłaby otrzymać kiedyś rząd krajowy odpowiedzialny sejmowi, mniema mowca, że lokalności Wydziału krajowego mogłyby w każdym razie być na ten cel użyte. Wreszcie wnosi mowca, aby kwestę tę, czy mają być dwa budynki postawione czy jeden, zostawić Wydziałowi krajowemu do rozstrzygnięcia.

P. Madejski sprzeciwia się wszelkim poprawkom i oświadcza się bezwzględnie za wnioskiem komisyi.

P. hr. Golejewski wykazuje różnicę, jaka zachodzi między jego wnioskiem a wnioskiem p. Chrzanowskiego, i zgodziłby się nawet na ten wniosek, gdyby tylko naprzód budowano gmach sejmowy i to nie zbyt kosztowny.

P. Chrzanowski wyjaśnia po raz wtóry swój wniosek, a sprzeciwia się stanowczo drugiemu wnioskowi p. Skrzyńskiego z powodów już przez p. Antoniewicza przytoczonych.

P. Skrzyński broni swego wniosku, przytaczając, że jeśli proponuje utworzenie Wydziałowi kredytu do wysokości 15.000 złr. na zakupno materyału, nie myślał bynajmniej prowadzić budowy we własnym zarządzie, lecz chciał jedynie ułatwić Wydziałowi zawarcie korzystnego układu z przedsiębiorcą. Co do wniosku p. Chrzanowskiego, to mowca zgodziłby się na to, że gdy gmach Wydziału krajowego nie będzie tworzył z gmachem sejmowym architektonicznej całości, koszta budowy będą mniejsze, nie przypuszcza jednak, aby w razie, gdyby „projektowane małżeństwo autonomii z Rządem, które swata p. Dunajewski, przyszło do skutku“, gmach Wydziału krajowego nie byłby już potrzebnym.

P. Dunajewski przemawia przeciw poprawce p. Skrzyńskiego i oświadcza, że będzie głosował za poprawką p. Chrzanowskiego. „Co do twierdzenia p. Skrzyńskiego, jakobym ja swatał małżeństwo autonomii z Rządem, to muszą oświadczyć, że nigdy nie byłem swatem ani w stosunkach prywatnych

---

żałobnych ukryło się w głębi swych mieszkań, a długi rynek gwarliwym się zapełnił ludem. Król na nowo odbierał od Gdańska przysięgę — więc wszyscy cechmistrze i bractw naczelnicy zgromadzili się w giełdowej sali, a król znowu tam zasiadł na tronie. Ale tym razem nie widać już było kiru ani strasznych oznak śmierci, ale światło dzienne wesoło przedzierało się przez różnokolorowe szyby, barwiąc salę, nadając jej ów ton poważny a uroczy, jaki w gotyckich zdarza się widzieć świątyniach.

Król Zygmunt wyglądał wspaniale w purpurowym płaszczu; obok niego dostojnicy państwa w barwistych szatach dodawali rozmaitości i wspaniałości obrazowi. Cała sala zresztą pełną była mieszczan. Na rozkaz króla powstał Kmita i rozkazał się uciszyć mieszczaństwu, a gdy już lot ptaka możnaby było usłyszeć, przemówił tak do zgromadzonych:

— Niedawno jeszcze szerzący się bunt w murach waszego miasta okazał, że znaleźli się ludzie niepomni przysięgi i wiary złożonej królowi. Krzywoprzysięzcy zostali ukarani... Teraz się was zapytuję w imieniu naszego Króla i Pana, czyście się w posłuszeństwie waszem zachowali i czy pamiętacie i znacie powinność waszą?

— Pamiętamy, pamiętamy! — liczne ozwały się głosy...

— Którzykolwiek więc królowi są wierni — mówił dalej Kmita — niech przejdą na prawą stronę! — a wnet całe zgromadzenie znalazło się na prawej stronie, gdyż jedni szli tam z serca i z przekonania, inni zaś z bojaźni.

Gdy miasto już było spokojne, wyruszył Zygmunt na morze W piękny dzień wiosenny wszystkie okręty stojące w porcie przybrały się w zielone liście, a purpurowa flaga z białą ręką, miecz trzymającą, powiewała na masztach. Bogatemi kobiercami przykryto pomost *Neptuna*, okrętu, na który wszedł król ze swym dworem; trzydzieści wioseł uderzyło w brunatną falę i posrebrzyło powierzchnię rąbkiem piany. Za latarnią Zygmunt długo spoglądał na pełne morze; fala za falą, rodzone siostry przesuwały się jednostajnie, posępnie, niknąc na piaszczystem wybrzeżu...

— Bliżej nam do tej wieczności — mówił król do kanclerza Szydłowieckiego, wskazując na pełne morze — aniżeli do ziemi, zkądeśmy wyszli; spokojnie w tę wieczność będę spoglądał, jeśli wam zostawię w mym synu godnego następcę...

— Trzeba go miłościwy królu wcześnie mądrą otoczyć radą, rozwijać serce a roztropność zaszczepiać — odpowiedział Szydłowiecki.

— Dobrze mówicie kanclerzu; radbym w nim widzieć mniej żądzy panowania a więcej miłości do ludzi; dwie korony odrzuciłem chcąc się zająć szczęściem mych poddanych, sądzę więc, że we mnie nie będzie miał złego przykładu...

Inne myśli zajmowały księcia Jerzego Pomorskiego, który się także z liczną drużyną znajdował na pokładzie; za kilka chwil król miał mu oddać w lenno Lemburg i Bytom i całą pobrzeżną morszczyznę za zasługi, a przedewszystkiem za pomoc jaką mu wyświadczył, znalazłszy się prędko ze swem rycerstwem na uspokojenie zbuntowanych Gdańszczan.

Okręt płynął spokojnie wzdłuż lądu, zielone pola wybrzeży zdawały się kąpać w fali, a gdy już znikała gdańska latarnia król kazał zwinąć żagle i dać znak innym towarzyszącym mu okrętem, aby się uszykowały w wielkie półkole. Sygnały z dział oznajmiły, że się lennicza rozpocznie uroczystość...

Zygmunt zasiadł na ustawionym na pokładzie tronie. Szydłowiecki, Kmita, Kościelski, Górka, Tenczyński i wielu innych senatorów stanęło około niego, a pacholę w złocistem ubraniu trzymało niewielki rozwinięty sztandar, na którym był haftowany gryf czerwony na białem polu, herb kraju. Książe Jerzy ukląkł przed królem...

– Rządź szczęśliwie tym krajem — przemówił do niego Zygmunt, wskazując ręką na wybrzeże — i pamiętaj, że cięższy aniżeli mnie, Bogu kiedyś będziesz z swych rządów składał rachunek. Uciekaj pochlebców, hipokrytów, radź się cnotliwych i doświadczonych. Mierność tylko, miernością otaczać się lubi.. Chrześcijańskiego rycerza niech zawsze świeci piętno na twem czole, miecz twój niech raczej zardzewieje w pochwie, aniżeli abyś go miał wyjmować w obronie złej sprawy.

To mówiąc, uderzył król dwa razy swym mieczem księcia, znacząc krzyż na plecach, i oddał mu do rąk rozwinięty pomorski proporzec. Książę wziął chorągiew naprzód w prawą, potem w lewą ręką a dwa palce prawicy położywszy na Ewangelii, którą kanclerz Szydłowiecki trzymał otwartą na królewskim łonie, odmówił rotę lenniczej przysięgi.

Działa znów zagrzmiały, a mała flota pełnemi żaglami wróciła z powrotem do gdańskiej przystani.

ani publicznych, bo nie chciałbym ściągnąć odpowiedzialności na siebie za to, jeżeli się małżeństwo poróżni. W uzasadnieniu jednak mego wniosku przytoczyłem, że rząd i społeczeństwo powinny stanowić jedną całość — gdzie tego nie ma, tam anarchia. Otóż jeżeli ustawa z r. 1866 rozdzieliła to małżeństwo, więc nastąpiła seperacya — nie wchodzę w to, czy *a mensa* czy *a thoro*. (Wesołość.) Otóż jabym chciał to zgodę w tem małżeństwie przywrócić i tę separacyę znieść — a to nie nazywa się swataniem, chociaż jest równie niewdzięcznem, jak swatanie.“ (Brawo.)

Po przemówieniu p. Pietruskiego, który jako członek Wydziału krajowego zbijał czynione Wydziałowi przez p. Antoniewicza zarzuty i po ostatecznej obronie wniosku komisyi ze strony sprawozdawcy Izba wniosek ten (uchwałę II) przyjmuje po nowej, długiej rozprawie regulaminowej. Wszystkie poprawki upadły.

O godz. 1 m. 45 zamyka Marszałek posiedzenie, naznaczając posiedzenie następne na g. 4 po południu.

XVIII. posiedzenie z d. 5 kwietnia (po południu).

Początek posiedzenia o godz. 4 m. 50 Przewodniczący Marszałek krajowy JW. Wł. hr. Dzieduszycki.

Ze strony Rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wiceprezydent Namiestnictwa i c. k. radca p. Orlecki

Z porządku dziennego odesłano preliminarz funduszów indemnizacyjnych na r. 1876 i sprawozdanie Wydziału krajowego co do robót, kollaudacyi i funduszów budowy kulparkowskiej — do komisyi budżetowej.

Następuje dalszy ciąg rozprawy w przedmiocie budowy gmachu dla sejmu i Wydziału krajowego, a mianowicie rozprawa szczegółowa nad trzecią uchwałą komisyi o funduszu tej budowy.

Dla większej jasności powtarzamy proponowaną w tej mierze przez komisyę uchwałę:

„Sejm ustanawia fundusz budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego. Na uposażenie tego funduszu przeznacza Sejm obecnie a) złr. 300.000, z pozostałości kasowej r. 1875, b) przychody i korzyści z realności 717¼ przez fundusz krajowy nabytej, c) odsetki z lokacyi powyższych funduszów. Z tego funduszu pokrytym zostanie kredyt do wysokości 12.000 złr. uchwałą IIgą Wydziałowi krajowemu otwarty.“

W rozprawie, która się nad tą uchwałą wywiązała, zabierają najpierw głos pp. hr. Wodzicki i Piliński, którzy sprzeciwiają się tworzeniu osobnego funduszu, zwłaszcza że nie wyznacza się sumy wystarczającej na wykonanie budowy i w odpowiedni sposób stylizują tę uchwałę. — P. Zyblikiewicz popiera silnie wniosek komisyi i przyłącza się następnie do poprawki p. Kowalskiego, aby zamiast ustępu a) umieszczono: „pozostałość z rachunków r. 1875“. Poprawkę tę przyjmuje mimo opozycyi p. Chrzanowskiego najpierw sprawozdawca imieniem komisyi, a następnie także Izba wraz z resztą ustępów uchwały.

Po załatwieniu tego przedmiotu wnosi p. dr. Weigel, aby uprosić p. komisarza rządowego, czyby nie zezwolił na załatwienie ważnej petycyi przełożonych korporacyi rękodzielniczych we Lwowie o reformę Izby handlowo-przemysłowej przed przedłożeniem rządowem, które teraz z porządku dziennego następuje.

W Izbie powstaje wrzawa. P. Krzeczunowicz utrzymuje, że na to nie potrzeba przyzwolenia komisarza rządowego. — P. ks. Zakliński uważa że sprawa, która następuje z porządku dziennego t. j. ustawa polowa jest ważniejszą niż wspomniana petycya, bo obchodzi nie korporacyę, ale całą ludność kraju. (Brawo).

Marszałek oświadcza, że układanie porządku dziennego należy wyłącznie do jego atrybucyi (brawo). — Izba nie przychyla się do wniosku p. Weigla, poczem tenże usprawiedliwia się, że § 43 regulaminu stanowi, iż przedłożenia rządowe mają pierwszeństwo przed innemi.

Przystąpiono zatem do sprawozdania komisyi kultury krajowej w przedmiocie ustawy o ochronie własności polowej.

Uchwalona przez Sejm w r. z. ustawa o uchronie własności polnej nie uzyskała Najwyższej sankcyi, a natomiast złożony został obecnie do laski Marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe nowy projekt ustawy przez wys. ces. król. Ministerstwo wypracowany.

Powody dla których wys. c. k. Rząd za udzieleniem Najwyższej sankcyi pierwotnej uchwale sejmowej nie przemawiał, wyłuszczone są w osobnej odezwie ck. Prezydyum Namiestnictwa wystosowanej do Wydziału krajowego.

Komisya kultury krajowej, przedstawiwszy zajęte przez siebie stanowisko w tej sprawie przedkłada projekt Rządowy bez zmian.

Projekt rządowy różni się od sejmowego w następujących punktach:

W § 3 lit. a) projektu sejmowego nie zostało uznanem za przestępstwo polowe, jeżdżenie po cudzych gruntach, kiedy do tego zniewala zły stan drogi.

Wyjątek ten od ogólnego prawidła, którego to wyjątku projekt rządowy nie dopuszcza, wydawał się komisyi zeszłorocznej najzupełniej usprawiedliwionym koniecznością komunikacyi z jednej strony, z drugiej zaś tą okolicznością, że drogi w niektórych stronach kraju bywają w pewnych porach roku nie do przebycia.

W projekcie Rządowym wypuszczony został ustęp *y* § 3go uznający za przestępstwo polowe nieprawne fantowanie cudzych rzeczy lub nieprawne zajmowanie zwierząt domowych pod pozorem, że fantującemu wyrządzoną została szkoda.

Uchylonym został drugi ustęp § 24go projektu Sejmowego brzmiący: „Za szkody zrządzone przez dzieci odpowiadają rodzice lub opiekunowie, za szkody zrządzone przez służących, służbodawcy, jeżeli przestępstwo z ich polecenia lub na ich korzyść było wykonanem, za szkody zrządzone przez zwierzęta domowe i ptactwo zawsze tychże właściciel“ — a to z powodu, że sięga dalej aniżeli postanowienie §fu 1315 ustawy cywilnej.

Dalej uchylonym został § 25 i 27 projektu sejmowego, które opiewały:

§ 25. „Przy przestępstwach zagrożonych stale oznaczoną grzywną może użytkujący z gruntu, na którym przestępstwo popełnione zostało, żądać jako wynagrodzenia szkody, bez względu na jej wysokość, kwoty, wyrównywającej połowie grzywny naznaczonej na przestępstwo popełnione bez okoliczności obciążających.

W takim jednak razie traci prawo do wszelkiego innego wynagrodzenia“.

§ 27. „Jeżeli szkodnik przed wydaniem wyroku zaspokoi poszkodowanego, postępowanie karne winno być zaniechanem; szkodnik poniesie jednak koszta spowodowane rozpoczęciem rzeczonego postępowania“.

W rozprawie ogólnej zabiera głos p. Baum i ze względu, że ustawa polowa jest dla gospodarstwa wiejskiego nadzwyczaj pożądaną, sądzi że nie należy stawianiem poprawek narażać jej na odmówienie sankcyi bo lepiej mieć już tę ustawę jak żadną, i wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

P. hr. Golejewski zgadza się z tym wnioskiem, wszelako z wyjątkiem paragrafów, do których będą zapowiedziane poprawki.

P. Krzeczunowicz: „Muszę odpowiedzieć p. Baumowi niemieckiem przysłowiem: *Bange machen gilt nicht!* Jeżeli nam nie wolno stawiać poprawek dla tego że Rząd nie da sankcyi ustawie, to lepiej zabierzmy manatki i chodźmy do domu, a niech Rząd bez nas wyda tę ustawę“. (Wesołość). Mowca usiłuje następnie wykazać, że zawarte w projekcie sejmowym postanowienia, które przeszkodziły sankcyi, są praktyczne i snać nie kollidują z ogólnemi pojęciami ustawodawstwa, jeśli są zamieszczone w ustawie polowej pruskiej. Mowca zapowiada poprawki do § 3, 10, 19 i 23.

P. Baum wytyka p. Krzeczunowiczowi niepohamowaną żądzę w stawianiu poprawek, które zwykle nie poprawiają sprawy i których się zwykle nie przyjmuje.

P. Całkowski (włościanin) zabiera również głos wśród gwaru w Izbie, lecz odchodzi zupełnie od rzeczy, bo kończy konkluzyą, że celem równego wymiaru podatków, należy wszystkie grunta w równych częściach między wszystkich mieszkańców kraju rozdzielić! (Wesołość.)

P. Laskorz radby, „aby się Panowie nie sprzeczali,“ lecz przyjęli tę ustawę jaka jest.

Komisarz rządowy p. Bartmański: Jakkolwiek podniesiono tu, że „*bange machen gilt nicht*,“ to jednak muszę wypowiedzieć obawę, że gdyby sz. poseł Krzeczunowicz chciał w tych kierunkach stawiać poprawki, jakie tu podniósł, i gdyby te poprawki Wys. Izba przyjęła, zachodziłaby rzeczywiście obawa, że ta ustawa nie mogłaby otrzymać sankcyi. Te postanowienia bowiem, któreby sz. poseł chciał mieć w ustawie, były w niej już zamieszczone i jak szczegółowe przez Rząd udzielone motywa wskazują, stały na przeszkodzie sankcyi. Oczywiście, pozostawioną jest wolność stawiania poprawek innych, z pominięciem tych, które według uwiadomienia Rządu były przeszkodą sankcyi.

Zabiera jeszcze głos w sprawie osobistej p. Krzeczunowicz, poczem przystąpiono do szczegółowej rozprawy.

Pomijamy uzasadnienia kilku przeważnie stylistycznych poprawek, które były przedmiotem rozprawy, i ograniczamy się na zaznaczeniu, że tylko dwie poprawki p. Krzeczunowicza stylistycznej natury, na które sprawozdawca imieniem komissyi zgodził się, zostały przez Izbę przyjęte. Inne upadły.

Taki sam los spotkał poprawki p. Fecaka, a mianowicie pierwsza do § 3, aby uszkodzenie konopi uznać za przestępstwo polne i drugą do § 7, aby zakaz nocnego pasania mogła wydać władza polityczna tylko wskutek uchwały rady gminnej.

Resztę paragrafów, do których nie wniesiono poprawek, przyjmuje Izba *en bloc* i uchwala zaraz ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania. — Pozostały jeszcze do uchwalenia jedna rezolucya i uchwała, którą odroczono do następnego posiedzenia.

Pod koniec posiedzenia odczytano odezwę krajowej Rady szkolnej do Wydziału krajowego, aby z zaoszczędzeń w r. 1876 w rubryce I budżetu krajowego funduszu szkolnego mogła być użytą kwota 20.000 zł. jako zasiłki zwrotne dla gmin na budynki szkolne.

Sprawę tę uznano na wniosek p. Smarzewskiego za nagłą i odesłano bez drukowania do komissyi budżetowej.

Marszałek zamyka posiedzenie o godz. 8 min. 30. — Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 zrana. Na porządku dziennym oprócz spraw pozostałych z dawnego porządku, jeszcze sprawozdanie komissyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia krakowskiej szkoły sztuk pięknych i jej kierownika, sprawozdanie komissyi prawniczej z wniosku p. Szujskiego względem odebrania archiwów akt grodzkich i ziemskich, tudzież sprawozdanie komissyi edukacyjnej z wniosku p. Spławińskiego o zmianę ustawy szkolnej z 2 maja 1873.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *N. fr. Presse*: Wiadomość podana przez niektóre wiedeńskie dzienniki, że kolej węgiersko-galicyjska objęła ruch galicyjskich państwowych dróg żelaznych, musi być o tyle sprostowaną, że obecnie toczą się dopiero o to rokowania, które wymagają zatwierdzenia przez rząd węgierski. Kolej Dniestrzańska ma być objętą przez kolej węgiersko-galicyjską już d. 1 maja r. b.; kolej Tarnowsko-Leluchowska zaś dopiero po jej wykończeniu, co nastąpi z końcem lipca. Przebieg rokowań jest dotychczas dość pomyślny i nie można wątpić, że wynik będzie także zadawalający. Dowiadujemy się, dodaje *N. fr. Presse*, że kolej węgiersko-galicyjska ubiegała się także o objęcie ruchu kolei Preszów-Orłow. Doniesienie, że kolej węgiersko-galicyjska objęła ruch kolei Albrechta, niema żadnej podstawy.

(Ustawa o trybunale administracyjnym.)

(Ciąg dalszy.)

Strony współzapozwane § 19. Stronie żalącej się wolno w tem pierwszem podaniu pozwać oprócz władzy administracyjnej także i te osoby prywatne, na których niekorzyść wypadłoby żądane przez stronę żalącą się zniesienie orzeczenia lub zarządzenia władzy administracyjnej.

Odpisy zażalenia wraz z załącznikami. § 20. Do zażalenia załączyć należy w każdym wypadku odpis wraz z wszystkiemi załącznikami. Jeżeli są strony współzapozwane (§ 19) ma strona żaląca się przedłożyć nadto tyle odpisów zażalenia wraz z załącznikami, ażeby każdej z tych stron mógł być doręczony jeden egzemplarz.

Odrzucenie zażalenia a limine. § 21. Zażalenia, które nie kwalifikują się do rozprawy z powodu widocznej niekompetencyi trybunału administracyjnego, z powodu zaniedbania terminu albo dla braku formalnych wymogów prawnych (§§ 14, 18, 20) mają być zazwyczaj odrzucane bez żadnego postępowania. To samo tyczy się i takich zażaleń, co do których zachodzi zarzut sprawy stanowczo załatwionej albo braku legitymacyi do wniesienia zażalenia, o ile powyższe zarzuty są widoczne. — Na wypadek braku formalnych wymogów prawnych (§§ 18 i 20) może trybunał administracyjny zwrócić zażalenie i wyznaczyć krótki nieprzekraczalny termin do usunięcia wytkniętych braków.

Uchwały trybunału administracyjnego o odrzuceniu albo zwrocie zażaleń, zapadają na tajnem posiedzeniu. O uchwalonem odrzuceniu zażalenia należy zawiadomić władzę administracyjną, przeciw której orzeczenie lub zarządzeniu było skierowane zażalenie.

Postępowanie wstępne. § 22. Trybunał administracyjny ma wniesione zażalenie, — jeżeli w myśl § 21 nie uzna za stosowne odrzucić je z urzędu — przesłać zapomocą odpisów zażalenia przedłożonych przez żalącego się, władzy pozwanej i stronom współzapozwanym a zarazem wezwać je do wniesienia obrony w terminie nie krótszym jak dni 14 a nie dłuższym nad dni 60. Co do obliczenia tego terminu obowiązują takie same zasady jak przy terminach do wnoszenia zażaleń (§§ 15, 16.)

§ 23. Obronę wnieść należy w dwóch egzemplarzach i załączyć do nich odpisy alegatów. Drugi egzemplarz obrony wraz z odpisami alegatów należy przesłać stronie żalącej się.

§ 24. Jeżeli trybunał administracyjny uzna za stosowne, może celem należytego przygotowania się do ustnej rozprawy, zarządzić wniesienie repliki i dupliki.

Terminy do wnoszenia tych ostatnich pism, oznaczać się będą dla każdej sprawy z osobna, nie mogą jednak przekraczać 30 dni (§§ 15, 16.)

§ 25. Niewniesienie jednego z tych pism (§§ 22 i 24) nie stoi na przeszkodzie dalszemu tokowi rozprawy.

§ 26. Celem przygotowania rozprawy może trybunał administracyjny zarządzić przesłuchanie stron i władz interesowanych, wolno mu także zażądać aktów przeprowadzonej rozprawy administracyjnej. Przesłuchanie władz odbywa się w drodze korespondencyi.

§ 27. Nawet i w tym wypadku, jeżeli zażalenie nie jest wyraźnie skierowane przeciw stronom prywatnym (§ 19), ma trybunał administracyjny zważać na to, ażeby wszystkie osoby interesowane w tej sprawie były wysłuchane i miały sposobność do bronienia praw swoich.

Ustna rozprawa. § 28. Po zamknięciu pisemnego postępowania wstępnego ma prezydent trybunału administracyjnego — jeżeli nie chodzi o orzeczenie w myśl § 6 — wyznaczyć publiczną i ustną rozprawę i wezwać do niej władze i strony interesowane.

§ 29. Jawność rozprawy może być wskutek uchwały trybunału wykluczoną ze względu na moralność publiczną i porządek publiczny. W takim wypadku każda z stron interesowanych może żądać, ażeby trzy osoby posiadające jej zaufanie, były przypuszczone do rozprawy.

§ 30. Zastępców władzy administracyjnej do ustnej rozprawy deleguje to ministerstwo, przeciw którego orzeczeniu jest skierowane zażalenie albo do którego zakresu działania należy sprawa. Jeżeli zażalenie jest skierowane przeciw orzeczeniu albo zarządzeniu organu administracyi krajowej, powiatowej albo gminnej, deleguje ów organ swojego zastępcę.

§ 31. Stronie interesowanej wolno osobiście stanąć do rozprawy ustnej, albo zastąpić się przez adwokata.

Władze, korporacye i gminy wykonują prawo osobistego zastępowania sprawy przez pełnomocników z swego grona wybranych.

§ 32. Ustna rozprawa rozpoczyna się wywodem referenta. Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad porządkiem rozprawy. Ma on z urzędu starać się o zupełne i jasne wyłuszczenie sprawy. Członkowie trybunału administracyjnego mają prawo stawiać pytania.

§ 33. O zarzutach przeciw postępowaniu, i wnioskach postawionych w ciągu rozprawy rozstrzyga trybunał administracyjny uchwałami.

§ 34. Niejawienie się do rozprawy stron interesowanych albo ich zastępców nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu rozprawy i wydaniu orzeczenia.

§ 35. Odroczenie ustnej rozprawy może być dozwolone tylko za zgodnym wnioskiem obu stron albo na wypadek nieprzezwyciężonej przeszkody tamującej dalszy tok rozprawy.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Lewica senatu francuskiego) ukonstytuowała się d. 1 b. m. jako osobna grupa parlamentarna wybierając senatora Edwarda Charton swoim prezydentem. Zajmując krzesło prezydyalne miał Charton w obecności około 70 członków tego stronnictwa następującą przemowę:

„Po raz pierwszy w bieżącem stuleciu posiadają republikanie tak poważną większość w ciele ustawodawczem, iż są w stanie nawiązać po kilku generacyach owe tradycye, które ambicya i nowoczesny cezaryzm w tak smutny sposób były naruszyły. Francya, znużona wojnami i reakcyą, postanowiła ze spokojną energią wziąć napowrót władzę w swe posiadanie i wstąpić znów na szerokie tory wolności i postępu, które jej nasi ojcowie za cenę tylu ofiar i klęsk otworzyli.

Każdy z nas czuje to w głębi swego przekonania, że powierzony mu przez ostatnie wybory mandat wkłada nań najszczytniejszą i najwyższą odpowiedzialność, jaka kiedykolwiek w historyi wolnemu obywatelowi poruczoną została. Istotnie, jesteśmy o tem wszyscy głęboko przekonani, a zdaje mi się, że nie długo będziemy potrzebowali czekać sposobności, aby dać wyraz temu przekonaniu. Nie sądzę jak wielu innych, że wła-

ściwym obowiązkiem Senatu jest odgrywać rolę współzawodnika i cenzora Izby deputowanych na każdem polu. Konstytucya nasza stanowi, że tak Senatowi jakoteż Izbie deputowanych służy prawo inicyatywy w przedkładaniu i wypracowywaniu ustaw; zaczem jest naszym obowiązkiem wspólnie z Izbą deputowanych uchwalić takie reformy, jakich ustawodawstwo nasze i instytucye koniecznie wymagają. Rodzaj tych reform i porządek w jakim mają być uchwalone, my mamy ustanowić, a byłoby to wielkim nierozsądkiem wmawiać w siebie, że reformy te nie są nagłe. Kto wiele zwleka, zapomina wiele, zapał ochładza się przez zwłokę a gdy opinii publicznej zostawimy czas do podejrzeń, zrobimy tem samem pierwszy krok, wiodący do zdyskredytowania. Zresztą nie chodzi o wprowadzenie nowości, które dopiero po długim namyśle można wprowadzać. Przystępujmy więc do dzieła odważnie i z ufnością. Losy republiki i Francyi spoczywają tym razem istotnie w naszem ręku. Jesteśmy wprawdzie przy władzy, lecz wiemy także, jakich nieprzyjaciół mamy się obawiać. Nie są to przeciwne nam stronnictwa; te mogą robić sobie, co im się podoba; nie masz w tem dla nas żadnego niebezpieczeństwa. Prawdziwymi naszymi nieprzyjaciołmi, których powinniśmy się zawsze i wszędzie wystrzegać, są niezgoda i błędy, w jakie popaść możemy.

Wytrwajmy więc na drodze, którą sobie wytknęła republikańska lewica, a dożyjemy szczęśliwie przepowiedni, wypowiedzianej przez deputowanego pierwszej republiki, Chatelain'a: „Bądźmy spokojni, cesarstwa i królestwa upadną a Francya wzmocniona i pokrzepiona zaprosi na dzień 5 maja 1889 do Wersalu wszystkich przyjaciół wolności obu światów na uroczystość stuletniej rocznicy wielkiej rewolucyi francuskiej".

(W sprawie wolnych uniwersytetów we Francyi.)

Dzienniki katolickie ogłaszają w powyższej sprawie następujący komunikat: „Biskupi, którzy założyli wolny uniwersytet w Paryżu, odbyli w tych dniach w myśl postanowień statutu pierwsze doroczne zgromadzenie. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawy bieżące, poczem odczytano sprawozdanie organizacyi trzech wydziałów, prawa, literatury i nauk przyrodniczych. Następnie ułożono budżet na rok bieżący i obradowano nad projektami dalszego rozszerzenia uniwersytetu. Zgromadzeni biskupi zastanawiali się w końcu nad sytuacyą, stworzoną projektem rządowym, który uniwersytetom tym odejmuje prawo udzielania stopni akademickich. Z prowincyi nadeszło wiele skarg od rodziców na zamierzony zamach przeciw ustawie, która przez tak długi czas była przygotowywaną i niedawno w życie weszła a już w najważniejszem postanowieniu ma być zniesioną. Obaj kardynałowie-arcybiskupi z Rouen i Paryża podjęli się być tłumaczami jednomyślnego uczucia swoich kolegów w obec rządu."

(Z Hercegowiny).

Powstańcy naruszyli zawieszenie broni zawarte w ich imieniu przez generała Rodicza D. 1 b. m. uderzyli oni nad Unną na Turków, spokojnie wypoczywających, ubili im 50 ludzi i zabrali materyały wojenne i zboże. Nazajutrz zaszła druga potyczka pod Grahowem.

Generał Rodicz pojechał do Suttoriny, gdzie konferować ma z dowódzcami powstania. *Pol. Corresp.* dowiaduje się, że jeden tylko Łazarz Soczyca wzbrania się brać udział w tych konferencyach, nie chcąc ani słyszeć o pojednaniu z rządami Porty i żądając uznania niepodległości Hercegowiny. Warunki stawiane przez powstańców generałowi Rodiczowi, pod któremi powstańcy gotowi byliby do złożenia broni, są następujące: Odwołanie regularnych wojsk tureckich z Hercegowiny, udzielenie powstańcom pieniędzy na odbudowanie zburzonych domów, dostarczenie żywności przez rok jeden, równouprawnienie z Turkami co do prawa noszenia broni, gwarancya mocarstw, że warunki te będą spełnione. Wątpić można, czy przy tak wygórowanych żądaniach przyjdzie do porozumienia.

(Proces przeciw exministrom greckim.)

Dnia 26 marca rozpoczęły się przemowy oskarżycieli publicznych i obrońców. Oskarżyciel Mavromaras obstawał najenergiczniej przy oskarżeniu, wykazywał winę oskarżonych, analizował zeznania świadków, z których wyprowadzał wniosek, że oskarżony Nikolopoulos najwięcej jest winnym, gdyż dał początek zbrodni symonii. Po nim przemawiał oskarżyciel Balsamakis, który również z wielką dosadnością podnosił winę Nikolopulosa. Przez następne trzy dnie przemawiali z wielkiem powodzeniem obrońcy oskarżonych, wykazując, że oskarżenie pochodzi z zawiści politycznych, jest nędzną machinacyą obrażonych ambicyi, a powołując się zarazem na socyalne stanowisko i dotychczasowy tryb życia oskarżonych wykazywali, że nawet przypuścić się nie da, ażeby oskarżeni byli w stanie dopuścić się zarzuconej zbrodni. Obrońca Nikolopoulosa dowodził, że oskarżenie przeciw jego klientowi opiera się na zeznaniach dwóch niewiarygodnych świadków, a gdy tenże obrońca chciał poruszyć życie swojego klienta, przerwał mu oskarżony prosząc go, ażeby tego niedotykał, gdyż o nim, jako o mężu, który sześć razy był ministrem i każdym razem dowiódł, że spełniał uczciwie swe obowiązki – wyda sąd historyę. Przemawiali już także obrońcy oskarżonych. Arcybiskup z Patras, Averkius, będący perłą duchowieństwa greckiego, wyjdzie obronną ręką z tego procesu. Adwokat tego oskarżonego, Choidas, położył główny nacisk na tę okoliczność, że oskarżony sam byłemu ministrowi wyznań żadnego podarku nie obiecywał i nie dał; że również nie upoważnił nikogo do tego; że się zaś znalazł przyjaciel, który arcybiskupa bez wiedzy a nawet wbrew woli w tem wyręczył — jak w rozprawie udowodnionem zostało — to oskarżony za to nie może być pociągany do odpowiedzialności.

(Kwestya finansów egipskich).

Messager de Paris pisze z powodu emisyi pożyczki egipskiej: „Anglia czyniła wszystko, aby odwlec wielką operacyę finansową, która wicekrólowi egipskiemu umożliwić miała dopełnienie zobowiązań finansowych w dniu 1. kwietnia w Londynie. Wicekról wysłał dwa telegramy. Jeden z nich upoważniał rząd angielski do ogłoszenia sprawozdania Cavego, drugi apellował do przyjaźni rządu francuskiego i prosił bezpośredniej interwencyi jego, aby podpis wicekróla w dniu 1 kwietnia w Londynie nie doznał kompromitacyi. Książę Decazes, który depeszę tę otrzymał 31 marca, zwołał zaraz radę ministrów. Zawezwano znaczniejszych bankierów, którzy przyrzekli bezzwłoczną pomoc. Jeszcze tego samego dnia odeszły do Londynu potrzebne miliony". *Messager de Paris* dodaje, że epizod ten zapewnia wielkiej operacyi finansowej egipskiej, charakter francuski, i wyraża nadzieję, że Anglicy zechcą wziąć udział w tej operacyi.

Sprawa ta na pozór czysto finansowa ma jednak większe znaczenie. Od czasu wielkiego przekopu sueskiego Francya i Anglia współzawodniczą o wpływ w Egipcie. Rząd angielski ubiegł Francyę w zakupnie akcyj tego przekopu, teraz Francya oddała wet za wet Anglii, stając na czele wielkiego dzieła reformy finansowych egipskich. Szybkie i śmiałe postanowienie gabinetu księcia Decazes, ocalenie wicekróla egipskiego od bankructwa, jest czynem politycznym nieobliczonej doniosłości, który potęguje ogromnie wpływ Francyi w Egipcie a pośrednio na kwestyę wschodnią, do której zdaniem angielskich polityków klucza szukać należy w tym kraju.

O negocyacyach, które doprowadziły ostatecznie do powyżej skreślonego rezultatu, pisze *Times* co następuje: Od czasu zakupna akcyj suezkich przez rząd angielski, okazywał khedyw wszelką gotowość powierzenia finansowego losu swego kraju wyłącznie Anglii. W tem zjawia się w Egipcie agent francuski p. Outrey i rozpoczyna się walka przeciw temu wpływowi angielskiemu. Nie wiadomo jakich środków użyto aby skłonić khedywa do zmiany w usposobieniu; zdołano mu być może przedstawić, jak niebezpiecznem byłoby dlań powierzać losy kraju wyłącznemu protektoratowi jednego narodu, który nie tak łatwo ustępuje z pozycyj raz zdobytych. Pierwszym rezultatem tej akcyi było, że gorliwość wicekróla dla Anglii ostygła. Drugim rezultatem, że na życzenie jego publikacya sprawozdania p. Cave została wstrzymaną. Lecz zmiana ta nie podniosła finansów egipskich, a niezawisłość wicekróla pozostała i nadal fikcyą. Wtedy pojawił się pierwszy projekt banku narodowego. Znakomita grupa finansistów francuskich, angielskich i włoskich ukonstytuowała się jako bank narodowy, aby efektuować pożyczkę 18 milionów ft. szterl. i tym sposobem uwolnić khedywa raz na zawsze od nieustannych kłopotów z wypłatą zapadłych kuponów i bonów skarbowych. Nie był to już jeden naród, lecz trzy wielkie narody, które jęły się do tego przedsiębiorstwa na razie przez kombinacye finansowe a następnie owem słynnem postanowieniem trzech komisarzy. Proszę sobie przedstawić taką operacyę: „Emisya egipskiej pożyczki narodowej w sumie 450 milionów franków, przeznaczonej na skonsolidowanie długu egipskiego. Emissya ta ma przyjść do skutku pod moralną gwarancyą Anglii Francyi i Włoch, które to mocarstwa ustanawiają komisarzy specyalnych dla czuwania nad ścisłem wykonaniem warunków, umówionych między khedywem a wierzycielami.

Wiadomo, że rząd angielski odmówił udziału w tej operacyi. Nie można mu tego brać za złe, zwłaszcza gdy sam khedyw wkrótce potem oświadczył, że chce innego rozwiązania, a mianowicie, aby owi trzej komisarze utworzyli kasę amortyzacyjną. Widoczna jednak, że dla utworzenia takiej kasy amortyzacyjnej potrzebaby wprzód efektuować pożyczkę, aby pokryć zaciągnięte długi, i że miałaby ona tylko zadanie płacenia procentów. Była to przeto w innej tylko formie pierwotna myśl ustanowienia banku, który wychodząc od pożyczki i zaopatrzony kasą amortyzacyjną, miałby missyę tylko finansowę, a nie komercyalną. Na tych zasadach toczą się jeszcze rokowania między gabinetami.

Tymczasem nadszedł termin spłaty kuponów, a khedyw opuszczony przez Anglię udał się o pomoc do Francyi i znalazł ją tam. Tym razem p Disraeli musi bądź co bądź zapisać klęskę.

(Sprawy amerykańskie).

W sprawie reformy zarządu i wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych piszą z Waszyngtonu do brukselskiego *Norda*: „Kampania teraźniejsza stronnictwa demokratycznego przeciw skażeniu administracyi federalnej i gorąca, niespokojna ciekawość z jaką publiczność chwyta w tym wieści przedmiocie, zdają się wskazywać, że tym razem rozpoczyna się w Unii północno-amerykańskiej ruch reformowy poważniejszy i trwalszy od próbowanego przed 4 laty. Jednak przypomniawszy sobie antecedencye tego właśnie stronnictwa, które dziś występuje jako szermierz moralności publicznej, możnaby jeszcze powątpiewać o społecznem odrodzeniu Jankesów.

Sprawa to niedawnej pamięci, że już w roku 1872 rządy generała Granta sławą wielkiej prawości nie cieszyły się, i że jednym z głównych argumentów przeciw powtórnemu jego obiorowi na prezydenta był właśnie ten, iż niepodobieństwem jest zreformować służbę publiczną, dopóki ta zostaje pod gorszącemi wpływami koteryi Białego Domu (gmach Prezydentury *Red.*) Nawet i republikanie nie mogli tego nie wiedzieć i nie uznawać, że rozmaite praktyki przyjaciół generała Grant'a narażają przyszłość ich stronnictwa; wynikło więc powstanie, jak się zdawało ogólne i szczere, narodowego sumienia przeciwko systemowi, przez panujące stronnictwo utrzymywanemu. Pomimo to został generał Grant powtórnie prezydentem obrany, a wielka reformacyjna wrzawa ucichła od razu, jakby za czarodziejskiem skinieniem. Professyoniści polityczni tryumfowali na wszystkich punktach; i oto kraj zbiera dziś ich owoce: nadużycia z r. 1872 do tak potwornych doszły rozmiarów, że ich widok zaczyna przerażać najgorętszych nawet stronników instytucyi republikańskich.

Ze wszech stron rozlegają się wołania: trzeba raz skończyć z malwersacyami rządowemi; a jedynym środkiem wykorzenienia nadużyć, plamiących wszystkie wydziały służby publicznej jest obiór takiego prezydenta, któryby w najlżejszej nie zostawał solidarności, nie tylko bezpośredniej, lecz ani pośredniej nawet, ze szpetnościami, które dziś uwagę publiczną na siebie zwracają.

Nieświetne jest zaiste położenie, do którego doprowadziły nas rządy generała Grant'a. Nie dziwią nas też napotykane po dziennikach, nawet takich co nie mogą być o pessymizm posądzanemi, takie naprzykład desperackie oświadczenia, że jakabądź zmiana lepszą byłaby od dalszego istnienia rządu, którego wszyscy członkowie prędzej czy później kryminalnie być ścigani i na ławach oskarżonych zasiąść muszą. Czy w wydziale wojny, czy marynarki, czy poczt, – wszędzie objawy moralnego rozkładu i kongres na nic już innego nie ma czasu prócz wyznaczania komissyi śledczych jednej po drugiej z przyczyny brudnych faktów, raz wraz do wiadomości jego dochodzących.

Otóż pragnęlibyśmy szczerze dowiedzieć się o tem, czy agitacya obecna przeciw tym brudom urzędniczym jest czemś więcej niż manewrem stronniczej taktyki; ale nie mamy jeszcze w tej materyi wystarczających informacyj. Oburzenie publiczności jest niewątpliwie szczere; tego jednak wcale być nie można pewnym, czy reprezentacya narodowa, t. j. czy sam kongres zdoła dać całkowite i zupełne opinii publicznej zadosyćuczynienie. Wykrycia, jakiemi zagrożony jest już i prezydent, mogą naturalnie doprowadzić do rozbicia wszystkiej tej armii urzędników, którzy mu tak doskonale służyli w ostatniej kampanii wyborczej i jeszcze służyćby gotowi; ale pytanie zachodzi, czy urzędnicy zamianowani przez nowego prezydenta, chociażby z przeciwnej demokratycznej partyi, będą od tamtych uczciwsi i bezinteresowniej służbie publicznej oddani? Z zachowania się demokratów w kongresie, i z'ich gospodarowania w tych Stanach i municypalnościach, gdzie większość mają, nie można jeszcze pewności takiej powziąć.

Daily News otrzymały telegram z Nowego Jorku, donoszący o niebezpiecznym stanie zdrowia prezydenta Granta. Posądzićby można prezydenta, że chorobą swoją zamierza osłonić brata swego wmięszanego w proces karny, a w ostatecznym razie ustąpić dobrowolnie z urzędu, podając za powód chorobę. Wtedy urząd jego przypadłby wiceprezydentowi Henrykowi Wilson, który urzędowałby do 3 marca 1877 r.

KRONIKA

— **P. Bruno Abakanowicz** na wniosek właściwego kollegium professorskiego otrzymał docenturę prywatną dla graficznych rachunków i graficznej statyki przy lwowskiej c. k. Akademii technicznej.

* **Tej nocy** około godz. 12 miasto nasze zaalarmowane zostało sygnałem pożarowym z wieży ratuszowej. Pożar wybuchł na drugiej dzielnicy. Straże ogniowe pospieszyły natychmiast na ratunek i przybywszy na miejsce zastały w płomieniach parterowe oficyny w kamienicy p. Bergerowej pod l. 3 przy ulicy szpitalnej, w sąsiednim zaś domu p. Raszke stare gonty na dachu w kilku miejscach już się zajęły. Po upływie trzech kwadransów ogień był opanowany. Energiczny ratunek zlokalizował go i nie dopuścił ani na krok dalej od chwili przybycia straży. Dach i sufity oficyn, które stały w płomieniach, rozebrano spiesznie, przez co zapobieżono dalszemu szerzeniu się pożaru, który łatwo mógł ogarnąć sąsiednie składy towarów i całe trzypiętrowe zabudowanie. Cisza zupełna powietrza przyczyniła się znacznie do rychłego stłumienia płomieni. Oficyny, które zgorzały, były zamieszkane przez ślusarza i stolarza Lejbę Mühlfelda, który najdotkliwszą poniósł stratę, zgorzał mu bowiem cały skład kufrów. Nad składem tym umieszczonym na poddaszu pokazały się pierwsze płomienie. Sprzęty i ruchomości lokatorów po największej części wyratowano, a największa zasługa w tym względzie należy się żołnierzowi policyjnymu stojącemu w pobliżu na posterunku, który spostrzegłszy gęste kłęby dymu unoszące się nad dachem natychmiast śpiących mieszkańców zalarmował. Zaraz po sygnale pożarowym przybył na miejsce zagrożone JE. p Namiestnik hr. Alfred Potocki. Obecni byli także p. prezydent miasta Jasiński i dyrektor policyi, c. k. radca dworu Tustanowski. Straż ogniowa złożyła przy tym pożarze prawdziwy popis odwagi, dzielności i obrotnej wprawy.

* **Barbarzyniec.** Żołnierz policyjny eskortujący aresztanta, był wczoraj po południu świadkiem niezwykle brutalnej sceny na ulicy Janowskiej. Niewiadomy mężczyzna wybiegłszy z domu l. 44, pochwycił idące ulicą dziecko za włosy, podniósł do góry, i w powietrzu niem pokręciwszy, rzucił je ta silnie na ziemię, iż dziecię nie mogło się ruszyć. Wysłany z inspekcyi policyi rewizor Säbel z jednym żołnierzem zbadał na miejscu, że tym barbarzyńcą był Teodor Rojowski, utrzymujący garkuchnię w domu p. l. 44. Rojowski, gdy go prowadzono do policyi, uderzył żołnierza pięścią w pierś i wyrwawszy się z jego rąk, zaczął uciekać, lecz przytrzymany przez dwóch żołnierzy z pułku ks. Holsztyńskiego, został przystawionym do policyi. Oddano go do sądu.

* **Kradzież sklepowa**. Zeszłej nocy dostał się złodziej do sklepu Srula Apfelbauma przy ulicy Wekslarskiej okienkiem nad drzwiami, i skradł ze sklepu trzy głowy cukru, funt kawy, 15 funtów mydła i drobnych pieniędzy na guldena z szuflady, którą rozbił. Złodziej następnie wyszedł drzwiami.

— **Na rzecz zakładu dla ociemniałych dziewcząt** odbędzie się w sobotę d. 8 kwietnia w sali ratuszowej koncert, wykonany przez wychowańców zakładu ociemniałych, którego to koncertu program jest następujący: Rozpocznie *Prolog* napisany przez Władysława Bełzę; nastąpi: 1. Chór mięszany »Nie opuszczaj nas« wykonają uczniowie p. Bieńkowskiego; 2. Beethoven. Waryacye *A-dur* na fortepian, wykonają uczennice panny Żł.; 3. Gounod. Medytacya na pierwsze preludyum Bacha, na chór żeński z towarzyszeniem skrzypiec, fortepianu i fisharmonii; 4. Deklamacya. Z »Pamiętników Winnickiego« Pola; 5. Bethoven. Romanza *F-dur*, na skrzypce, wykona uczeń p. Bruckmana; 6. Chór mięszany »Wisła.« Dyrektor Tow. muzycznego p. Karol Mikuli ze względu na cel dobroczynny zajął się przygotowaniem tego koncertu. — Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów dostać można w księgarniach Wł. Bełzy w hotelu Żorza, Gubrynowicza i Schmidta przy placu św. Ducha, a w dniu koncertu przy kasie od godziny 5 począwszy. Polecając cel tyle szlachetny względom publiczności lwowskiej nadmienić winniśmy, dla bliższego zapoznania czytelników ze stosunkami lwowskiego zakładu ociemniałych, że piękny ten instytut dotychczas posiadał tylko skromny fundusz na utrzymywanie niewielkiej liczby wychowań-

ców płci męskiej, a tylko ofiarom prywatnym i dobrej woli kilku dobrodziejów zawdzięczyć to należy, że znajdowały w nim także przytułek ociemniałe dziewczątka. Na rzecz tych ostatnich właśnie przeznaczony jest dochód z koncertu sobotniego.

— **Samobójstwo finansisty.** Kupiec i członek Izby handlowej w Wiedniu Lanzer, osobistość w wiedeńskim świecie handlowym znana i poważana dla rzetelności, popadłszy w niewypłacalność a chcąc ujść hańby ogłoszenia konkursu obwiesił się dnia 4 b. m. w swym sklepie w hotelu *Lamm*. Lanzer liczył lat około 50 i pozostawił liczną rodzinę. Prowadził handel spirytusem.

† **Kardynał arcybiskup Józef Tarnoczy**, o którego zgonie w Solnogrodzie doniósł wczoraj telegram, był rodem ze Schwatz w Tyrolu, gdzie przyszedł na świat 24 paźdz. 1806 r. Dnia 17 marca b. r. obchodził był kardynał 25 letni jubileusz swego arcybiskupstwa. Jako arcybiskup solnogrodzki używał tytułu prymasa Niemiec; zaliczał się nadto do asystentów tronu papieskiego. Jako członek Izby panów zabierał głos w rozprawach nad ustawami wyznaniowemi. Był nadto członkiem sejmów solnogrodzkiego i tyrolskiego.

— **Pożar w Neapolu.** Podług telegramu z Neapolu zgorzał w tem mieście d. 31 marca w południe częściowo gmach biór topograficznych, w których złożone były dokumenta armii burbońskiej i ochotniczych oddziałów Garibaldiego. O powstaniu pożaru obiegały różne pogłoski.

— **Dyecezya jakich mało.** Bawi właśnie w Weronie apostolski wikary dla Afryki środkowej msgr. Camboni, który w tych czasach ma otrzymać od papieża prekonizacyę na biskupa środkowej Afryki. Jeśli się zważy, że nowa dyecezya sięga od północnych kresów pustyni Sahary aż do przylądka Dobrej Nadziei i obejmuje przeszło 30 milionów mieszkańców, pomiędzy którymi mnóstwo głów koronowanych, to można gratulować księdzu Camboniemu nowej godności. Monsignore wiezie z sobą do Rzymu dwóch młodych murzynków z plemienia Dunkasów, których ma zamiar oddać na naukę do instytutu *Propaganda Fide*.

— **Styczeń w Brazylii.** Od bawiącej w Rio de Janeiro Lublinianki otrzymała *G. L.* korespondencyę z dnia 22 Stycznia, w której między innemi czytamy: Dwa miesiące mija jak jesteśmy w prawdziwem piekle dantejskiem, podczas gdy u was jeszcze dobra zima (bywało właśnie wtedy po kilkanaście stopni mrozu) tutaj upały straszne od 60 do 80 stopni (Fahrenheita) na przemiany. Transpiracya ciągła wycieńcza siły; nawet noce nie są wolne od tej męki, co odbiera sen, a walka z *mustikami* i *baratami*, które to owady najwięcej dokuczają w nocy, tak wpływa na system nerwowy, iż człowiek ma chwile kompletnego ogłupienia lub niemej desperacyi. Deszcze są rzadkie i zamiast sprawiać ulgę, trapią w inny sposób organizm, temperatura dni dżdżystych znacznie się zniża następuje wiatr wilgotny, bardzo naturalnie więc że ciało rozpalone, gwałtownie oziębione przyjmuje stan kataralno-febryczny. Zdaje ci się iż wszystkie kości masz pogruchotane a ręce i nogi ogniem palą. Ja od miesiąca zażywam proszki arszenikowe i piję wino *quinium labarraqua*. Są to specyfiki wzmacniające.. Szczęśliwi, stokroć szczęśliwi mieszkańcy umiarkowanego klimatu, chociaż rzeki ich nie płyną złotem i natura nie kwitnie wiecznie!

— **Przygody żeglarzy.** Do portu w Liverpool, w d. 16 marca wpłynął statek parowy *Greta*, przybywający z San Francisco, na pokładzie którego znajdował się kapitan, jego pomocnik oraz ośmiu ludzi z załogi okrętu żaglowego *Wielka Brytania*, którego rozbiciu się na Atlantyku towarzyszyły straszne okoliczności. Okręt ten dążący z ładunkiem drzewa, burza spotkała na pełnem morzu. Lubo woda wdzierała się kilkoma otworami, załoga jednak utrzymała się na okręcie jeszcze kilka dni po burzy. Dwaj synowie kapitana umarli. Nareszcie utraciwszy wszelką nadzieję ratunku, kapitan i jego towarzysze, razem w liczbie trzynastu osób, przesiedli się na szalupę, pozostawiwszy zwłoki zmarłych synów kapitana na okręcie. Pozbawieni pokarmu przez sześć dni znosili tortury głodu. Siódmego dnia ujrzeli zdala statek parowy, lecz wszelkie usiłowania aby nawzajem ze statku ich dostrzeżono, pozostały bezskutecznemi. Kucharz okrętowy umarł w przystępie obłąkania. Nazajutrz znów umarł drugi z tych ludzi, a ci co pozostali przy życiu, nie jadłszy i nie piwszy nic od trzech dni, zjedli wątrobę zmarłego towarzysza i zaspakajali pragnienie krwią. We dwadzieścia cztery godzin znów umarł jeden z majtków i wszyscy byliby niezawodnie wyginęli z braku pożywienia, gdyby nie ratunek jaki znaleźli na pokładzie statku *Greta*. Pomimo to wszyscy ludzie byli tak osłabieni, że w Liverpoolu musiano odesłać ich do szpitala. Jeden tylko kapitan mógł udać się o własnej sile do swego domu.

— **Ludność Austryi.** Podług ogłoszonego właśnie przez centralną komissyę statystyczną w Wiedniu wykazu, w roku 1874 zaszły następujące zmiany w stosunkach liczebnych ludności przedlitawskiej połowy monarchii austryackiej: Nowonarodzonych (z wyjątkiem tych, co przyszły na świat nieżywe) było 830.556 płci obojej; w tej liczbie 99.014 nieślubnych dzieci. Zmarło 665.209. Małżeństw zawarto 189.440, najwięcej w miesiącu lutym, a mianowicie 44.558 małżeństw, a najmniej, gdyż tylko 843, w miesiącu grudniu. Bezwyznaniowych małżeństw w ciągu owego roku zawarto 61. Bliźniąt urodziło się 20.444; były to po największej części pary złożone z chłopczyka i dziewczynki. 790 bliźniąt przyszło na świat nieżywych. W 140 wypadkach były to trojaczki, a w jednym wypadku (właśnie w Galicyi) czworaczki, a mianowicie dwóch chłopczyków i dwie dziewczynki, z których wszystkie pozostały przy życiu. Wieku lat 100 dożyło 35 osób płci męskiej a 52 płci żeńskiej. Z chorób zaraźliwych zabrała cholera ofiar 945, ospa zaś 37.771. Samobójstw zdarzyło się 2.270, a w tej liczbie 349 wykonanych przez kobiety. W samym Wiedniu zmarło w ciągu roku 1874 osób 19 957 a urodziło się 27.265.

— **Pojedynek.** W zeszłym tygodniu pod Hildesheimem odbył się pojedynek, w którym jeden z zapaśników, kapitan Heydebreck otrzymał ranę śmiertelną i na drugi dzień życie zakończył. Co najsmutniejsza, że przeciwnikiem zabitego był jego teść, generał Safft, a powodem nieporozumienie z powodu córki ostatniego a żony Heydebrecka.

— **Szkaradna sekta.** W ciągu zeszłego tygodnia nadeszła z wyspy Kuby następująca wiadomość telegraficzna: Hawanna 15 marca. Wielkie wrażenie wywołało tu uwięzienie 150 członków sekty zwanej *Nanigos*, których przychwycono w chwili obchodu „ofiarowania.“ W zbiorze ich znaleziono szkielet ptaka, którego krew Nanigosy piją podczas tego obchodu, a dalej znaleziono krzyżyki, zapomocą których rzucane bywają losy, który z członków sekty zamordować ma osobę, jaka mu o pewnym czasie w drogę wejdzie. Policya zabrała tam i inne jeszcze dowody barbarzyńskich obrzędów w mowie będącej sekty, do której dawniej należeli tylko murzyni, a która w ostatnich czasach znalazła zwolenników także pomiędzy białymi mieszkańcami wyspy. W liczbie uwięzionych znajduje się 15 kobiet. Na drugi dzień po tym wypadku rozeszła się po Hawannie pogłoska, że murzyni zatruli w jatkach miejskich wszystko mięso, skutkiem czego wielka część łatwowiernych mieszkańców jadła tego dnia z postem. Z urzędu jednak sprawdzono bezpodstawność tej niedorzecznej pogłoski.

— **Wypadek morski.** Podług telegramu z Aten grecki parowiec *Agrigento* płynące do Brindisi, zderzył się dnia 5 b.m. pod przylądkiem Malea z angielskim parowcem *Bytloncastle* i natychmiast zatonął, a z nim 35 osób i kosztowne przesyłki pocztowe.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 kwietnia)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński zawiadomił Radę, iż udzielił dr. Gerstmanowi 3-tygodniowego urlopu. Sekcya IV wystąpiła z wnioskiem nagłącym następującej treści: Na poprzedniem posiedzeniu uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi IV nie przychylać się do żądania magistratu pomnożenia liczby strażników w areszcie miejskim, przeznaczonych do odprowadzania szupasników.

Już po zapadłej uchwale Rady przekonała się sekcya IV a właściwie komisya, że pomnożenie liczby tych strażników jest koniecznie potrzebnem w dobrze zrozumianym interesie miasta. Sekcya IV prosi więc o reasumcyę całej tej sprawy i o uchwałę, zgodną z wnioskami magistratu, ażeby liczba strażników w areszcie miejskim została w miarę potrzeby powiększoną aż do wysokości 4.

W imieniu sekcyi IV zdawał sprawę tym razem p. Piątkowski, właśnie który na poprzedniem posiedzeniu przyczynił się do odmownej uchwały.

Rada wysłuchawszy wywodów p. Piątkowskiego, przyjęła bez rozpraw wniosek magistratu.

Bez rozpraw uchwaliła rada na wniosek właściwej sekcyi oddać w przedsiębiorstwo oświetlanie ulic naftą p. Antoniemu Bratkowskiemu od 1 czerwca r. b. do ostatniego czerwca 1879 r. pod warunkiem, na który przystał przedsiębiorca, że własnym kosztem naprawi latarnie popsute. Pięć innych spraw porządku dziennego nie mogło przyjść pod obrady po części dla tego, że referenci tychże pp. Dąbrowski i dr. Zucker nie przyszli na posiedzenie rady z powodu posiedzenia sejmowego, odbywającego się równocześnie, po części zaś dla braku większego kompletu. Wnioski w sprawie odnowienia sali teatralnej w gmachu Skarbkowskim nie mogły przyjść pod obrady, ponieważ je sekcya II cofnęła, zamierzając wystąpić z nowemi.

Po udzieleniu przyrzeczenia przyjęcia do gminy tutejszej p. dr. Julianowi Grabowskiemu, docentowi wszechnicy, zamknął przewodniczący posiedzenie jawne i zarządził posiedzenie poufne.

Na poufnem posiedzeniu przystąpiła Rada do nadania trzech posagów po 150 zł. z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Najdostojniejszej Arcyksiężn. Gizeli, ustanowionej aktem fundacyjnym z dnia 27 marca 1873 r. i zarządziła, stosownie do artykułu III tego aktu, losowanie posagów. Przypuszczono do losowania następujące kandydatki: Pp. Alojzę Barbarę Chłędowską; Wilhelminę Heintschównę; Konstancyę Paulinę Herasymowiczównę; Paulinę Katarzynę Krzyżanowską; Maryannę Emilię Riedlównę; Maryę Jadwigę Żurowską; Karolinę Semkowiczównę; Julię Fangorównę. Rezultat losowania był następujący: wylosowano: Pp. Maryę Jadwigę Żurowską, Karolinę Semkowiczównę i Paulinę Katarzynę Krzyżanowską. W końcu nie przyjęła Rada rezygnacyi ks kanonika Zabłockiego z godności radnego m. Lwowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej z końcem marca b. r.

(*E*) Burze ze śniegiem, jakie około połowy marca aż do 20 marca panowały w zachodniej i środkowej Europie, ominęły Galicyę wschodnią, i tylko w zachodnio-południowym jej krańcu, w okolicy Brzozowa i Krosna spadł jeszcze 18 marca (tak jak w całej zachodniej części kraju) śnieg dość obfity; w reszcie wschodniej części kraju nie było większej śnieżycy, a z wyjątkiem jeszcze okolicy Kałusza, gdzie śniegi szczególniej w lasach znaczne porobiły szkody, jako dnie jednak inaugurujące stanowczo wiosnę, należy uważać 25, 26 i 27 marca. Począwszy od dni tych, poczęło się w polu życie w całej pełni. Siew jarzyn jest w pełnym rozwoju; w ogóle jest nadzieja, że do świąt wielkanocnych siewy będą ukończone, w niektórych stronach licząc nawet na prędszy koniec, jeżeli ta wyjątkowo piękna i wczesna wiosna nie zawiedzie w dalszym ciągu. Rola przecież nie obeschła wszędzie należycie, w tych też okolicach siewy idą mniej raźnym krokiem. Utyskiwania pod tym względem nadesłano z okolic Uhnowa, Mostów, Żółkwi, Sambora, Krosna i Zbaraża; są natomiast okolice, gdzie niepokoją się obawą posuchy, mianowicie w okolicach Starego miasta, Horodenki, Ułaszkowiec.

W obec pomyślnych w ogóle stosunków atmosferyeznych i klimatycznych, stan oziminy przedstawia się dotychczas pomyślnie a nawet tam, gdzie początkowo po wyjściu z pod śniegów budził obawę, poprawił się obecnie znacznie. Według doniesień naszych korespondentów, oziminy, tak żyto jak i pszenica trzymają się dobrze; wegetacya jest w pełnym rozwoju, słabszą tylko w tych miejscach, gdzie wśród zimy leżały i przyduszały wskutek zaspy śniegowe, i gdzie z wiosną wody nie prędko ustąpiły. Ten mniej dobry stan oziminy obliczają niektórzy nasi korespondenci najwyżej na 5 proc. obsianych łanów. Niepomyślnie brzmią tylko wiadomości o życie z okolic Cieszanowa i Lubaczowa, i to tylko co do żyta na glinkach, sapach i borowinach. Na piaskach i falistych gruntach przepuszczalnych już jest i tam żyto lepsze. Mniej pomyślnym jest także stan żyta w okolicy Baligrodu, ozimin tak jednak mało sieją.

O rzepaku mało otrzymaliśmy tym razem wiadomości; na Podolu południowem ucierpiał on, zwłaszcza gdzie był bujniejszy wyprzał pod śniegiem.

Koniczyna w ogóle przezimowała dobrze i pokazuje się ładnie.

Na brak paszy utyskują z okolic Krosna, Starego miasta i Kossowa, natomiast z powiatu Turczańskiego otrzymaliśmy zapewnienie, że niema tam obawy ani głodu ani też słychać o braku paszy, a włościanie spokojni pod każdym względem o byt własny i chudoby nie garną się wcale do roboty. W okolicy Mościsk przeciwnie zasiewy u włościan opóźniają się dla braku ziarna na zasiew i rychła pomoc publiczna byłaby tam pożądaną.

Kończąc niniejsze sprawozdanie dodajemy, iż z okolic Kamionki Strumiłowej i Halicza otrzymaliśmy doniesienie, iż zaczęto sadzić ziemniaki. W okolicy Glinian zaczynają się psuć ziemniaki po kopcach.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani powróciła do Wiednia d. 5 b. m. o godzinie 8 z rana. Na dworcu kolejowym powitał Ją Najj. Pan wraz z Następcą Tronu.

Pester Correspondenz otrzymała z Wiednia następujący telegram: „Ministrowie dali sobie słowo w sposób prawie uroczysty, że o przebiegu rokowań zachowają najgłębszą tajemnicę i dotrzymają słowa tak ściśle że nawet wyżsi urzędnicy tudzież koledzy pp. ministrów nie wiedzą zgoła nic o szczegółach rokowań.“ Powyższe doniesienie telegraficzne — dodaje *Politische Correspondenz* — jesteśmy w stanie potwierdzić w zupełności, dla tego też uważamy wszelkie doniesienia dziennikarskie o przebiegu rokowań za bezpodstawne i polegające tylko na niezręcznych domysłach.

Sejm czeski miał odbyć wczoraj ostatnie posiedzenie. Na posiedzeniu tego sejmu w d. 4 b. m. wniosła komisya budżetowa aby udzielić subwencyi na budowę teatru narodowego czeskiego oprócz już wypłaconych 60.000 złr., jeszcze 240.000 złr. Poseł Heinrich przemawiał przeciw subwencyi ze stanowiska narodowego, finansowego i politycznego. Marszałek kilkakrotnie wzywał go do porządku. Deputowani czescy Sladkowski i Trojan przemawiali za uchwaleniem subwencyi, odpierając zarzuty posła Heinricha co do wewnętrznych stosunków Czech, a szczególniej przeciw twierdzeniu, jakoby większości ludu czeskiego i kraju wstrętną była ta subwencya. Po przemówieniu p. Wolfruma uchwalił sejm dać żądaną subwencyę.

Zarząd masy rozbiorowej Strousberga w Pradze sprzedał 200 wagonów kolejowych z fabryki Holubkowa do Moskwy po 613 rubli za wagon.

Journal officiel ogłasza dekret zapowiadający wystawę przemysłową powszechną w Paryżu, której otwarcie nastąpi d. 1 maja 1878.

Angielska Izba wyższa odrzuciła 3 b. m. po dłuższych rozprawach 137 głosami przeciw 91 wniosek lorda Shaftesbury, aby upraszać królowę o nieprzyjmowanie tytułu cesarskiego.

Sprawozdanie Cavego zostało rozdzielone. Bada on ściśle źródła zasobne rządu finansowego Egiptu, i przychodzi do rezultatu, że braki, ciągłe ofiary po $2^1/_2$ milionów funtów sterl. rocznego dochodu, spowodowane powzięciem poprzednio podatku gruntowego i kosztowną pożyczki uczyniły obecne położenie Egiptu krytycznem. Końcowe sprawozdania wnosi jeduak, że jeśli dług publiczny zostanie zamieniony na znośną stopę procentową i środki pomocnicze racyonalnie byłyby używane, dochody wystarczyłyby wtedy na pokrycie wszystkich wydatków.

Kardynał Antonelli wręczył 3 b. m. barety nowomianowanym kardynałom Ledóchowskiemu, Franzelinowi i de Avanzo.

Dawny rywal Juareza, gener. Diaz, który był zawsze kandydatem na prezydenta Mexyku podniósł rokosz przeciw obecnemu prezydentowi Lerdo de Tejada, i jak właśnie donoszą, zajął Matamoras.

Waszyngtońska Izba reprezentantów przyjęła wniosek postawienia b. ministra wojny generała Belknap w stan oskarżenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 kwietnia. Jak się dowiaduje *Polit. Corr.* zaproponowano jako termin zebrania się delegacyj dzień 9 maja.

Wiener Zeitung ogłasza uchwalone przez Radę Państwa ustawy kolejowe.

Wersal, 6 kwietnia. Izba uchwaliła za zgodą ministra spraw wewnętrznych jednogłośnie nagłość dla przedłożonego przez komissyę sprawozdania z wniosku Ferry'ego, który żąda, aby municypalnościom przyznano napowrót prawo wybierania merów.

Rzym, 6 kwietnia. Trybunał kassacyjny odrzucił rekurs Lucianiego (moralnego sprawcy morderstwa, dokonanego na Sonzogno, redaktorze dziennika *La Capitale*) i jego wspólników.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21 do 31 marca 1876

1. Goldbaum Józef kelner, l. 23 na zapalenie opłucnej. — 2. Minikiewicz Ewelina córka emerytowanego urzędnika, l. 10 na chorobę Brigtha. — 3. Siemińska hr. Melania córka właściciela dóbr l. 14 na suchoty. — 4. Zajączkowska Katarzyna właścicielka realności, l. 78 na rozedmę płuc. — 5. Juweles Tradla córka rzeźnika, l. 5 na zapalenie płuc. — 6. Piotrowski Jan organista, l. 70 na suchoty. — 7. Wilczyk Krystyna z domu ubogich, l. 81 na uwiąd schyłkowy. — 8. Kociubi Demetr syn zarobnika, l. 2½ na ospę. — 9. Löscher Wilhelm czeladnik blacharski, l. 25 na suchoty płuc. — 10. Kesler Józef syn piekarza, l. 1 na ospę. — 11. Szubert Józef dyurnista, l. 43 na zapalenie mózgu. — 12. Kantor Jan nadstrażnik akcyzowy, l. 29 na zapalenie płuc. — Barth Sprinze żona szynkarza, l. 55 na suchoty płuc. — 14. Zwonar Józefa wdowa po kapitanie, l 53 na raka. — 15. Olszewski Edward ogrodnik, l. 40 na gruźlicę. — 16. Orzechowski Marceli sekretarz rady powiatowej, l. 48 na chorobę Brigtha. — 17. Stauber Eliza dziecię chórzysty, l. 7 na dławiec. — 18. Moczydło Szczepan z domu ubogich, l. 92 na uwiąd schyłkowy. — 19. Czarniecki Jan zarobnik, l. 51 na suchoty. — 20. Kohllepp Aleksander urzędnik banku włościańskiego, l. 28 na durzycę. — 21. Heller Józef właściciel realności, l. 48 na zapalenie płuc. — 22. Hlawaty Franciszka —żona nadgeometra, l. 43 na durzycę. — 23. Lisiewicz Julia córka akuszerki, l. 17 na suchoty płuc. — 24. Zagórski Mieczysław właściciel ziemski, l. 52 na czerwonkę. — 25. Sarkiewicz Kajetan szewc, l. 40 na wadę serca. — 26. Ulasiewicz Edmund syn ślusarza, l. 4 na zapalenie błony mózgowej. — 27. Polter Ettel zarobnica, l. 23 na suchoty. — 28. Głowacka Zofia posługaczka, l. 39 na wadę serca. — 29. Jacuła Mikołaj parobek, l. 50 na suchoty płuc. — 30. Sęga Zofia dziecię listonosza, l. $^7/_{12}$ na ospę. — 31. Podgórska Marya uboga, l. 76 na gruźlicę płuc. — 32. Frydecki Jan właściciel realności l. 67 przez uduszenie. — 33. Płocki Józef stolarz, l. 69 na rozedmę płuc.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 kwietnia 1876.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Bielski z Lipnik. — J. Burzyński z Uhrynowa. — S. Łodyński z Nahorca. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Europejski.

Pp. F. Suchodolski z Brzeżan. — J. Atlas z Czerniowiec.

Hotel Żorza.

Pp. S. hr. Tarnowski z Sniatynki. — A. Jacyna z Rosyi. — P. Korziński z Rosyi. — A. Münther z Waniowa.

Hotel Langa.

Pp. Ks. S. Lubomirski z Rosyi. — Dr. W. Leżański z Kołomyi. — A. Uslargleichen z Brzeżan. — H. Lorz z Szańca. — I. Fränkl z Stadnia.

Hotel Kuhna.

P. E. Pawlikowski z Siedlisk.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 kwietnia 1876.

Pp. L. hr. Krasiński do Krakowa. — Dr. L. Witz do Sambora. — J. Dębiński do Krakowa. — J. Kochanowski do Krakowa — G. Łukasiewicz do Chocimirza. — F. Suchodolski do Tomaszowa. — L. Zychliński do Cieszanowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 kwietnia 1876.

Barometr 741·79mm. — Psychrometr suchy 5.6°C. Psychrometr wilgotny 4.5°C. Prężność pary 5.6mm Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 9. — Wiatr NW1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 4·5°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	—	190	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	128	25	130	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic: 5% m.k.	85	15	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	32	5	42
Dukat Cesarski	5	38	5	48
Napoleond'or	9	25	9	35
Pół imperyał	9	35	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Ruskie bilety kasowe	1	70½	1	72
[illegible]	101	75	103	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67.05	67.15
„ „ „ w srebrze	70.20	70.30
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	103.75	104.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.80	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.25	131.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	85 —	85.75
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	75.80	76.50
Węgier	75.—	76.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.25	73.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	159.80	160.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	880.—	882.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	331.—	333.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	154.50	155.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.75	189.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	272 —	273.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	102.75	103.—
Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	87.50	88.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.50	102.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.50	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78 75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.50	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.30
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	67.50	68 —
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	94.25	95.—
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „	90.—	90.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	77.—	—.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.50	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13 50
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	96 20	96.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	— —	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	56.65	58.75
Frankfurt 100 Mark. p.	56.65	56.75
Hamburg za 100 M. B.	56 65	56.75
Londyn za 10 ft. szt.	116 45	116.75
Paryż za 100 fr.	46 10	46.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	— —
„ peł. wagi	5.47.—	5 48.—
Korona	.—.—	.—.—
20-frankówka	9 29 50	9 30.50
Rossyjski imperał	9.46	9.51
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.75	101.90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	05
„ „ „ w srebrze	70	45
Losy pożyczki z roku 1860	109	80
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego bez kupona	153	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	117	—
Srebro	102	40
Napoleond'or	9	35
Dukat cesarski men.	5	50½
100 Marek	57	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7033. Ponieważ na dzień 31 marca b r. rozpisana licytacya na papier zużyty nie przyszła do skutku, przeznacza się ponowny termin na dzień 19 kwietnia 1876 roku.

Warunki licytacyjne pozostają te same.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

Kundmachung.

Z. 7033 Weil die auf den 31 März l. J ausgeschriebene Lizitation des Skart-Papieres erfolglos geblieben ist, so wird hiezu ein neuerlicher Termin auf den 19 April 1876 hiemit festgesezt.

Die Lizitations- Bedingungen bleiben ungeändert.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg am 2 April 1876.

(1467) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 20 der in Bozen erscheinenden periodischen Druckschrift „Tiroler Volksblatt" vom 11 März 1876 abgedruckten, mit „Ueber die tirolichen Bestrebungen zur Erhaltung der Glaubenseinheit" überschriebenen Artikels das Vergehen der Aufwielung nach § 300 St G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der bezeichneten Nummer der erwähnten Zeitschrift und nach § 37 des Preßgesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 6 für 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare dieser Nummer ausgesprochen.

Bozen, am 21 März 1876.

(1506 1—3) **Edykt.**

L. 8308. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionego przez p. Martynę Bartsch na dniu 12 lutego 1876 r. l. 8308 podania celem uskutecznienia doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1875 r. l. 57249 dla p. Aleksandra Dzierzanowskiego, ustanawia dla tegoż p. Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Janowicza; o tem pomienionego p. Aleksandra Dzierzanowskiego przez niniejszy edykt się zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1511 1—3) **Edykt.**

L. 10246/cyw. C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 294 złr. z większej 300 złr. pochodzącej c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu z odsetkami po 12% od 10 lutego 1873 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dal-

(1513) **Ogłoszenie.**

Nr. 1313. C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznej dla gminy katastr. Podgórze.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Podgórzu 10 kwietnia 1876 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 29 marca 1876.

szemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanemi już kosztami w kwocie 10 złr. 82 ct. w. a. tudzież za niniejsze podanie w kwocie 4 złr. 26 ct. przyznanemi należącej się odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Marcina Szczurka własnej pod l. 8 Piątkowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem depr. 28 marca 1872 r. l. 1739 zastawniczo opisanej w trzech terminach mianowicie na dniu 5 maja, 9 czerwca i 11 lipca 1876 r. każdym razem o godz. 9 z rana w Sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr. w. a., wadyum zaś 70 złr. a. w.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach, jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 22 marca 1876.

(1568) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 27 März 1876 Z. 252/2066 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ljubibratich e partito per Linz etc." und den Anfangsworten „Mille voci corrono" enthalten in der Zeitschrift „Il Nuovo Tergesteo" Nr. 17 vom 21 März 1875, gedruckt in Triest bei G. Balestra & Comp. begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. B und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1567 1—3) **Edykt.**

Nr. 7050. C. k. sąd powiatowy w Kosowie niewiadomych spadkobierców Wasyla Wandzurieka w lutym 1875 w Brustorach zmarłego uwiadamia iż wskutek pozwu Ihnata Wandzurieka przeciw Hawryłowi Maksymowi i ś. p. Wasylowi Dandzuriekom o grunt pod l. k. 112 w Brustorach z 23 lutego 1875 l. 1996 termin do rozprawy na dzień 2 maja 1876 o 8 godzinie rano wyznaczył i do zastępowania nieobjętej masy Wasyla Wandzurieka kuratorem Hawryłę Wandzurieka ustanowił, któremu niewiadomi spadkobiercy albo swoje dowody udzielą albo innego pełnomocnika sądowi przedstawią; inaczej spór z ustanowionym kuratorem na ich koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów 12 lipca 1875.

Korn-Verkauf.

Z. 404 Am 20 April 1876 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Radautzer k. k Staats Gestüts-Direction wegen Verkauf von nachstehenden Winter- Rogen der Fechsung 1875 eine schriftliche Offertverhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Genehmigung abgehalten werden und zwar:

Depositorium: Schüttboden in:	Etage (Nr)	Haufen (Nr)	Winter-Roggen Menge (Hectoliter)	Durchschnitliches Gewicht in Kilogramm pr Einen (Hectoliter)
Woytinell	1	1	1900	71·9
Fratautz	1	3	700	72·4
Radautz I.	2	1	400	76·2
	2	3	260	72·3
	3	2	420	75·6
Radautz II	2	2	200	72·6
	2	4	520	74·8
Zusammen			4400	73

Anbote wollen auf dieses Kornquautum, von dessen Qualität und dem Durchschnittsgewichte pr. einen Hectoliter noch vor der Verhandlung sich die persönliche Uiberzeugung verschafft werden kann, bis zu der vorfestgesetzten Zeit hieramts eingebracht werden.

Jedes Offert muß mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein, und die Angabe enthalten daß Antragsteller sich den Offertverhandlungsbedingnißen unbedingt unterzieht.

Der Anbot pr. Einen Hectoliter und der hiernach entfallende ganze Kaufbetrag ist in Ziffern und Buchstaben anzusetzen; von Letzterem kommt das 10% Vadium der Offerte in Baarem beizulegen.

Derlei gehörig ausgestellte Offerte werden nur bis zu der obfestgesetzten Stunde in der Direktionskanzlei des k. k. Staatsgestütes entgegengenommen, woselbst auch die Offertverhandlungsbedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

K. k. Staats-Gestüts Direction.

Radautz, am 2 April 1876.

(1420 1—3) **Edykt.**

L. 992. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kellermana, poprzednio w Jaworniku zamieszkałego, że przeciw niemu Franciszka z Kellermanów Wieńkowska wniosła pod dniem 9 lutego 1876 l. 992 prośbę o zawiadomienie go, że do oddania kapitału 3000 złr. w. a. z zalegającemi procentami, na mocy skryptu z daty Jawornik polski 1go czerwca 1870 się należącego, miasto Rzeszów wskazuje, — oraz że w skutek tej prośby dla niego kuratorem adw. Dr. Reines a zastępca tegoż adw. Dr. Als ustanowionym został, któremu powyższe zawiadomienie doręczono.

Zaleca się zatem p. Leonowi Kellermanowi, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dn. 16 marca 1876.

(1432 1—3) **Edykt.**

1500. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę z Seemigniowskich Kruszelnicką, Leibę Hornsteina, Jana i Aleksandra małżonków Janowiczów i Julię Czesnicką, że przeciw nim Franciszka z Babireckich Bobrowska, Władysław i Wincenty małżonkowie Gorzyccy i i Józef Bem o wykreślenie sumy 25000 zł. polskich z nadciężarami z stanu biernego części dóbr Manajowa pozew wnieśli w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw Dr. Wartarasiewicza z substytucyą adw. Dr. Bilita za kuratora nieobecnym ustanowił.

Upomina się niniejszym Edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebnych dowodów prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów dnia 4 marca 1876

(1422 1—3) **Edykt.**

L. 3605. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie z dnia 21 października 1873 l. 12016, celem zaspokojenia Józefa Sadowskiego prawonabywcy Seliga Fenikel na terminach dnia 4 maja 1876 i dnia 2 czerwca 1876 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie odbyć się mającym przedsięweźmie drogą publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Jastrzębce starej pod l. 45 położonej, Sebastyana Jazwca własnej, przeszło 8 morgów wynoszącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1368 złr. 23½ ct. w. a. a wadyum 10% tejże.

Nabywca winien połowę ceny kupna zaraz złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą połowę zaś w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego.

Gdyby przy tych dwóch terminach nie osiągnięto ceny szacunkowej, w takim razie do ułożenia przez wierzycieli warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1876 o godzinie 4 po południu.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tutejszem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 8 marca 1876.

(1471 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3003. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1875 uznaje się Iwana Dorosza z Stojanowa jako marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Stefana Tkaczyka z Stojanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów dnia 5 lipca 1875.

(1477) **Ogłoszenie.**

Nr. 3928. C. k. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż na wniosek wierzycieli masy krydalnej A. Nowimiasta p. adw. Dr. Psarski u charakterze zarządcy masy konkursowej, zaś p. adw. Dr. Foryst jako jego zastępcą zatwierdzony został.

Tarnów 16 marca 1876.

(1433 1—3) **Edykt.**

Nr. 11390. W sprawie egzekucyjnej Emila Schenka, przeciw Jakóbowi Lill o 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym Lwowskim przymusowa sprzedaż kwoty 1000 złr z pn. na dobrach Zernica niższa, wedle Dom. 281 pag. 359 w. 47 m intabulowanej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 24 kwietnia i dnia 4 maja 1876 każdą razą o 10 godzinie przed południem, na których to pierwszym terminie za sumę tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest 1000 zk.

Wadyum 10% ceny wywołanej.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1468) **Edykt.**

Nr. 16025. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w miejsce zamianowanego dekretem z dnia 22 lutego 1876 l. 10123 tymczasowego zarządcy masy p adw. Dr. Krattera na wniosek większości zgromadzonych na terminie dnia 21 marca 1876 wierzycieli masy rozbiorowej ś. p. Jana Michała Hoffmana ustanowił p adw. Dra Landesbergera stałym zawiadowcą p. Dra. Wilhelma Holzera zaś wskutek jednomyślnego wniosku tych samych wierzycieli zastępcą zawiadowcy pomienionej masy krydalnej.

Lwów dnia 23 marca 1876.

(1425 1—3) **Edykt**

Nr. 6865 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na wniesioną przez Ferdynanda Góralskiego na dniu 4 Września 1875 l. 47763 podania, tenże za właściciela 3/4 z 11/12 części realności pod l 234/p zaintabulowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszki Pierżchalskiej i Józefa Koszewicza jest niewiadomem w celu doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 2 października 1875 L. 47763 c. k. sąd krajowy do zastępowania z miejsca pobytu niewiadomych tutejszego adw. Dra Waldmana z zastępstwem adw. krajowego Dra Landesbergera kuratorem mianował, doręczając pierwszemu powyż wymienioną uchwałą tabularną.

Niniejszym edyktem wzywamy p. Franciszkę Pierżchalską i p. Józefa Koszewicza, aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi udzielili, lub innego obrońcę obrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych środków użyli, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1476 1—3) **Edykt.**

Nr. 2236 kar. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż w posiadaniu przyaresztowanego Taraszki znaleziono 2 szale, spodnie letnie, bluzkę, poszewkę z poduszki, parę pończoch kobiecych, ręcznik, kawałek rzemienia starego i nożyczki które przedmioty prawdopodobnie z kradzieży pochodzą.

Właściciela tychże przedmiotów wzywa się w myśl §. 376 p. k., ażeby w celu wykazania swego prawa własności w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił.

Tarnów dnia 27 marca 1876.

(1465 1—3) **Edykt.**

L 3997. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera prawo nabywcy Małki Tropp w kwocie 25 zł. w. a. z przynależytościami ¼ część realności włościańskiej w Hadykowie pod l 55 położonej Mateusza Jachyry własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 6 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 128 zł w. a

Wadyum 13 zł. w. a,

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 28 grudnia 1875

(1493 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5745. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Chaskla Ginsberga na zaspokojenie sumy 200 zł z pn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu na dniu 28 kwietnia, 19 maja i 2 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego L. 17 w Suchowcach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego a Jana Krychów własnego.

Cena szacunkowa wynosi 850 zł. w. a

Zakład 85 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Zbaraż dnia 17 lutego 1876.

(1517 3—3 **Edykt powoławczy.**

L. 1750. Aloizy Kohl, c. k. elew urzędu telegrafu we Lwowie, usunął się dnia 1 marca 1876 od służby swojej, nie wytłumaczywszy się z tego kroku.

Ponieważ miejsce pobytu p. Aloizego Kohl nie jest wiadome, wzywa się go aby w 14 dniach po pierwszem umieszczeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do urzędu telegraficznego się zgłosił i z swego postępowania się wytłumaczył.

C. k. Dyrekcya telegrafów rządowych.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1372 3—3) **Edykt.**

L. 220. W sprawie egzekucyjnej, Heny Jacobsohn, przeciw Hryńkowi i Katarzynie Łakociej o 247 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 12 w Lesienicach, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, mianowicie 28 kwietnia, 15 maja i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tut. sądowem.

Cena wywołania 345 zł. w. a.

Wadyum 34 zł 50 ct. w. a.

Na trzecim terminie realność, sprzedaną zostanie także, niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

C k. Sąd powiatowy

Winniki 8 marca 1876.

(1460 2—3) **Edikt.**

Z. 1471. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in der Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche, Vermögen des Mendel Ornstein oder Hornstein Geschäftsmannes in Buczacz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hanik in Buczacz bestimmt. Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seiner Zeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 18 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem Konkurskomißär zu erscheinen haben.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des dortigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau, 4 Februar 1876.

(1488 2—3) **Edykt.**

L. 12809. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pod dniem 6 marca 1876 r. l. 12809 wnieśli Henryk Chawe i Debora Knopf przeciw Joslowi i Mizie Mizes tudzież Chaimowi Goldstaub o uznanie praw własności względem połowy realności l. 129¾ pozew, który do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach dekretowany został.

Ponieważ pozwani a w razie ich śmierci także ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani przeto c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Schrenzla. ze substytucyą adwokata Dr Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1403 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 106. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 244 st./102 n. w Lipniku położonej Andrzeja Gąsiora własnością będącej rezolucyą z dnia 13 marca 1874 l. 914 w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w kwowie 307 fr. rozpisana w dniu 20 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Biała dnia 19 lutego 1876.

(1408 2—3) **Edykt.**

Nr. 350. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Benia Feilera przeciw Jencie Schein w kwocie 967 fl. w. a. z p. n. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 22 czerwca 1876 każdą razą o godz. 9 przed połud egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 207 w Turce na imię dłużniczki zaintabulowanej z tem, iż takowa na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie a w razie nieosiągnięcia tej sumy będą na terminie dnia 24 kwietnia 29 maju i 22 czerwca 1876, lżejsze warunki ułożone.

Cena szacunkowa 708 fl. Wadyum 10% tejże.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Celem doręczenia niniejszej uchwały Feidze Tillemann z życia i miejsca pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wierzycieli, którym uchwała ta nie mogła być doręczoną nakoniec dla tych, którzyby po dniu 15 stycznia 1876 prawo hypoteki uzyskali, ustanawia się p. Mojżesza Schächtera kupca z Turki kuratorem.

Z c. k Sądu powiatowego.

Turka dnia 10 lutego 1876.

(1472 2—3) **Edykt.**

L. 6860. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jerzego Obraczaja że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 marca 1876 r. l. 6860 Wolf Kadane pozew wexlowy o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. z pn w załatwieniu którego wydano dnia 24 marca 1876 r l. 6860 nakaz zapłacenia zaskarżonej kwoty, a gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trójnalskiego z zastępstwem adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Kraków 24 marca 1876.

(1374 2—3) **Edykt.**

L. 2175. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p Katarzynę Popielową z życia i miejsca pobytu niewiadomą iż p. Melania Olearska przeciw niej o uznanie prawa do żądania zapłaty kwoty 600 złp. czyli 72 zł w. w. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przeniesionej, za zgasłe, wykreślenie tej kwoty ze stanu biernego dóbr Szczytniki a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 31 maja 1833 L. 5069 na dniu 9 lutego 1876 pozew wytoczyła wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanej p. Katarzyny Popielowej tutaj nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pietrzyckiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwaną, ażeby zawczasu potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1356 3 3) **Edykt.**

L. 2971. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę pupilarną ś. p. Aleksandra Poczekajły a względnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Domicela Podłuska o wykreślenie prawa zastawu dla ceny kupna gruntu i ruchomości z masy pozwanej sprzedanych ze stanu biernego realności l. 158 miasto w Przemyślu pozew wytoczyła, na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 8 marca 1876.

(1415 3—3) **Edykt.**

L 496. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 3 maja 1876 r., na dniu 7 czerwca 1876 r. i na dniu 5 lipca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Leszczynie położonego Antoniego Chojeckiego własnego ciała tabularnego nie mającego w jego posiadaniu się znajdującego i na 1380 zł. w. a. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadium 138 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można

Wiśnicz dnia 1 marca 1876.

(1435 2 -3) **Edykt.**

L. 16279. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina jako to: Mojżeszowi Bernstein, Sarze Taube Bernstein, zam. Landau, Saulowi Simche Bernstein, Jure Bernstein zamężnej Wahl, Nachmanowi Bernstein, Sislowi Bernstein, Leibiszowi Bernstein i Mirli Bernstein zamężnej Halpern pod dniem 22 marca 1876 r. do l. 16279 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wnósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pierw pozwanego pana Mojżesza Bernsteina nie jest wiadome, c. k. Sąd krajowy dla tegoż p. Mojżesza Bernsteina tutejszego adwokata p. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzkiego kuratorem mianował, z którym ni niejsza sprawa wedle ustawy dla spraw wekslowych przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, p. Mojżesza Bernsteina, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 marca 1876.

(1444 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4364. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik, pod l. kons. 115 subs. 196 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna nieobjętej masy Izraela Glok w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1400 2—3) **Edykt.**

Nr. 4608. C. k. sąd kr jowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości i zawiadamia następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli realności l. 340 D. VIII. / 183 Gm. VI. w Krakowie położonej Franciszkę Postew vel Paden, Grzegorza Marcyla, Jana Krzyżanowskiego, Antoninę Dębnikową i Herschla Thorna, dalej tych wierzycieli, którzyby na hipotekę pomienionej realności po dniu 15 lutego 1876 weszli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4608, dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 340 Dz. VIII. 183 Gm. VI. w Krakowie na zaspokojenie sumy 1800 złp. należącej się zgromadzeniu P. P. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie w terminem na dzień 3 sierpnia i 4 września 1876 każdą razą o godz. 10 w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającym tudzież że celem strzeżenia praw wymienionych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Dr. Antoniego Retingera z zastępstwem Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi suma 2188 fl. w. a poniżej której rzeczona realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi 228 złr. w. a. jako wadyum w gotówce lub w papierach publicznych odpowiednich z kuponami według kursu notowanego w Gazecie Lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 3 marca 1876.

(1439 2—3) **Edykt.**

Nr. 2821. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach wiadomo czyni iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 11 listopada 1869 L. 3726 na zaspokojenie pretensyi Anny Stasikowej w kwocie 105 złr. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 sub. rep. 1 w Łękawicy w powiecie Wadowickim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w spadku po Pawle Adamczyku dłużniku pozostałej w trzech terminach: 16 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1876 r. w gmachu tutejszo sądowym każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 325 złr. w. a.

2. Wadym w $1/_{10}$ części tejże ceny wynosi 33 złr. a. w. które chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

3. Realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Inne warunki jakoteż akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem c. k. Notaryusz p. Wilczyński, z substytucyą p. adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 16 lutego 1876.

(1429 2—3) **Edykt.**

L. 1920 Z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 Marca 1876 l. 1945 i w myśl 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Dz. p. p. podaje c. k. Sąd powiatowy w Bochni niniejszym drugim edyktem do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie dnia 22 września 1875 l. 8180 utworzono dla realności pod l. 5/501 pierwotne pod l. k. 5/501 w Bochni na teraz z placu bydowli pod l. Top. 199 w przestrzeni 46 kwadr. sążni, na którym dom pod l. k. 5/501 stoi i placu budowli pod top. 200 w rozległości 165 kwadr. sążni, na którym pod l. k. 787 i budynki gospodarskiego stoją i z gruntu ornego wraz z ogrodem pod l. top. 194 w obszarze 1 morga 1082 sążni kwadr. się składającej nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Bochni w c. k. sądzie powiatowym w Bochni istniejących i że Marcin i Teresa z Lulików małżonkowie Ochobowiczowie za właścicieli tejże realności w stanie czynnym takowej zaintabulowani zostali.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przez istnienie lub pierwszeństwo wpisów uważali się za pokrzywdzonych w swych prawach, ażeby swe zarzuty najdalej do dn. 30 września 1876 w c. k. sądzie powiatowym w Bochni zgłosili, albowiem po upływie tego terminu uskutecznione wpisy hipoteczne w swej mocy utrzymane zostaną, a przywrócenie w stan pierwotny terminu edyktalnego jak również przedłużenie tego terminu nie ma miejsca.

Bochnia dnia 22 marca 1876.

(1469 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9159. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana i Małankę Bojczuków pożyczki 150 zł a w. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Jakubowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1876 r. w lokalu sądowym każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć

Dolina dnia 21 lutego 1876.

(1481 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6937. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1875/6 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do 20 kwietnia 1876 r

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć podania swoje w przeciągu terminu konkursowego do c. k Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości i nakoniec dowody frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na wszechnicy odbywają.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 marca 1876.

(1478 2-3) **Edykt.**

L. 1505. C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Joannę Białobrzeską a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców że przeciw niej a względnie jej spadkobiercom ks. Franciszek Posochowski rz. kat. proboszcz w Złoczowie pod dniem 15 lutego 1876 r. do l. 1505 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice sekwestracyi dochodów na zaspokojenie sumy 5710 zł. pl. prenotowanej wniósł, który do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do wniesienia obrony został dekretowany

Gdy miejsce pobytu pozwanej Joanny Białobrzeskiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił a którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgołsili albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreście innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie prsypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1470 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9160. C. k Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Senia Dmytrow pozyczki 200 zlr. a względnie 196 złr. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k. 2/48 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia 4 maja i 1 czerwca 1876 r w lokalu sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina dnia 22 lutego 1876.

(1501 1—3) **Edykt.**

L. 1006. C k wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Dominika i Karoliny Zbrożków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 82 d. 114 n. dzielnicy Przemyskiej w Samborze i w powiecie sądowym Samborskim położonej, składający się według metryki pomiaru z 1854 r., z parceli budowlanej nr. 363 objętości 86□ sążni i parcel gruntowych N. 186, 187, 188 i części parceli N. 189 objętości 1475□ sążni, tudzież domu mieszkalnego i budki wybudowanej na parceli budowlanej, N. 363 i granicżącej, od strony północnej z realnością Feiwla Eberta pod l. k 112 i gruntem ornym czyli ogrodem warzywnym realności pod l. k. 111, przedtem Barbary Zbrożek, obecnie zaś Dominika Zbrożka własnej, od strony południowej z realnością i gruntem pod l. k. 115, 116 i 117 Dominika Zbrożka, od wschodu z płotem głogowym ogrodu Józefa i Narcyzy małżonków Hild, a od strony zachodniej z drogą biskowską, c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sadzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 16 lutego 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 16 lutego 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione. uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodow. w Samborze swoje oznajmienie do dnia 31 maja 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema

Lwów, dnia 16 lutego 1876.

(1402 3—3) **Edikt.**

Z. 11255. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte als Leib Wittels'schen Concursinstanz wird hiemit die öffentliche Feilbietung der im Lastenstande der in Lemberg sub Nr. 22 und 23²/₄ gelegenen Realitätsantheile wie Dom. 17 pag. 378 n. 8 on. und Dom 11 pag. 257 n. 3 on. zu Gunsten der Leib Wittsle'schen Concursmaße pränotirten Forderung pr. 800 fl C. M. s. N. G. und der im Lastenstande des dem Franz Romanowski gehörigen Antheile der Güter Uhnów, Karów, Wanki und Nowydwór dann der Güter Rzeczyca, Zastawce, Hubinek und Żurawce wie Dom. 423 pag. 11 n. 146 und pag. 162 n. 437 on. pränotirt gewesenen, nunmehr aus dem Lastenstande dieser Güter bereits gelöschten und auch deren Kaufpreis übertragenen Summe pr. 550 fl. C. M. s. N. G an mit bewilliget.

Diese Feilbitung wird in zwei Terminen den 27 April 1876 und 18 Maj 1876 beim k. k. Landesgerichte jedesmahl um 1 Uhr V. M. vorgenommen werden, wobei obige Forderungen beim ersten Termine nur über oder um deren Nennwerth, beim zweiten hingegen auch unter demselben veräußert werden

Als Ausrufspreis wird der Nennwerth der zu veräußernden Summe per 840 fl. ö W. beziehungsweise 577 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt.

Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises im Baaren, in gal Sparkassabücheln oder in anderer öffentlichen Cautionsfähigen Werthpapieren.

Sonstige Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden Kauflustige und auch alle Interessenten namentlich der Massakurator Adv. Dr. Marcel Madejski der Massaverwalter Jakób Stöckel, Samuel Margosches als Gläubigerausschuß, die Hypotekargläubiger Herman Schwarz Wittve, Schwarz et Kessler, Johann Müller, dann die Erben des Moses Selzer. als Leib Selzer, Debora Selzer, Wolf Selzer, Jente Selzer und die minderjährigen Joseph und Jakób Selzer zu Händen des Vormundes Hersch Selzer. Herr Franz Graf Romanowski, endlich alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid, so wie auch alle nachfolgende Beschlüße aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht zeitgerecht zugestellt werden sollten, zu Händen des gleichzeitig aufgestellten Kurators Adv Dr. Landesberger verständigt. Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 4 März 1876.

(1441 2—3) **Edykt.**

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józef Stroh przeciw Rudolfowi Beer i Juliuszowi Gablenz pod dniem 10 lutego 1876 do L. 7918 pozew wniósł w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu drugiego pozwanego Juliusza Gablenza jest niewiadome c. k. Sąd krajowy dla Juliusza Gablenza tutejszego adwokata Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, Juliusza Gablenza, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 marca 1876.

(1451 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5158. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lindenblütha przeciw Walentemu i Agnieszce Dziedzicom o 350 zł. w. a. z przynależytościami, w trzech terminach a mianowicie: dnia 5 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1876 r. każdą razą począwszy od godziny 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod liczbą k. 79 rep. 38 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 2330 zl. w. a. lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny; zakład 233 zł. w. a.

Reszta warunków, protokoly opisania i oszacowania złożone do przejrzenia w registraturze Od c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut 27 grudnia 1875.

(1458 2—3) **Edikt.**

Z. 16117. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte, wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Dr Alexander Frühling mit Beschluß vom Heutigen der in Lemberg am 27 Jänner 1865 über die Summe von 1000 fl. ö. W an die eigene Ordre des Samuel Goldberg ausgestellte, sechs Monate vom Tage der Ausstellung in Lemberg zahlbare auf Julius Rosenberg und Leo Hahn gezogenen und von ihnen acceptirte alsdann mit Giro des Samuel Goldberg an Julius Blumenfeld durch diesen an Jeanetta Blumenfeld durch diese an Leo Schütz und durch letzteren an Dr. Alexander Frühling ins Eigenthum übertragene Wechsel für ungiltig und amortisirt erklärt wurde. Da der Wohnort des Herrn Julius Rosenberg und Leo Hahn nicht bekannt ist, so wird ihnen auf ihre Gefahr ein Curator in der Person des Adw. Dr Rares mit Substituirung des Adw. Dr. Czescher bestellt, diesen der obige Bescheid zugestellt, und sie hievon mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt.

Lemberg den 24 März 1876.

(1566 1—3) **Edykt.**

L. 9486. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 sierpnia 1875 l. 9025 w sprawie weklowej Jankla Eltiss przeciw spadkobiercom Iwana Czornysz o zapłacenie sumy wekslowej 70 złr. w. a. z pn. rozpisuje niniejszem egzekucyjną publiczną sprzedaż niżej wyszczególnionych części realności pod l. k. 25/79 w Jaworowie położonej, przedtem do leżącej masy Iwana Czornysz, obecnie zaś do Jurka Czornysz należącej, a to: 1. domu mieszkalnego 2. sadu i ogrodu warzywnego koło domu objętości 1 morga, 3. gruntu Semenowi Czornysz wydzierżawionego objętości 3 morgów; 4. gruntu Semenowi Czornysz wydierżawionego objętości 1 morga i w tym celu wyznacza 3 termina, a to na dzień 20 kwietnia 1876 18 maja 1876 i 16 czerwca 1876 każdego razu o godzinie 10 rano, w których rzeczone części realności pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1. Jako cenę wywołania części realności pod n. k. 25/79 w Jaworowie ustanawia się wartość szacunkowa tejże w sumie 304 złr. w. a., poniżej której ceny realność ta ani przy pierwszym ani przy drugim terminie licytacyjnym sprzedaną nie zostanie.

Gdyby przy obydwóch pierwszych terminach podana cena kupna nie została osiągniętą, realność przy trzecim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem egzekwenta w publicznej sprzedaży udział biorący, ma przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej sprzedaży podległej części realności, w gotowce, papierach państwowych lub innych w obiegu będących publicznych papierach podług kursu w dniu licytacyi będącym obliczyć się mających, złożyć.

Po skończonej licytacyi zostaną złożone wadya, z wyjątkiem wadyum najwięcej ofiarującego którego wadyum do ceny kupna wliczonym będzie dotyczącym licytantom natychmiast zwrocone.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt szacunkowy można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 12 grudnia 1875.

(1498 1—3) **Edykt.**

L. 1695. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się 29 kwietnia, 31 maja, 28 czerwca 1876 r. o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności do l. 3 i 38 w Ranizowie niemieckim położonej, do spadku Walentego Juhrmanna należącej.

Cena wywołania 2634 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.

Sokołów dnia 19 marca 1876.

(1493 1—3) **Konkurs.**

L. 12089. Celem obsadzenia opróżnionej posady kontrolora urzędów podatkowych w Xtej klasie rangi, tudzież 11 a względnie 12 posad adjunktów urzędów podatkowych w XItej klasie rangi, z przywiązanemi do tych posad poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wniosą swe należycie udokumentowane podania, w których oprócz swego uzdolnienia do tych posad także i znajomość języka krajowego udowodnić winni, w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27 marca 1876.

(1518 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 305. W okręgu tutejszej c. k podkomisyi krajowej podatku gruntowego jest sześć posad dietariuszów pomiarowych dzienną płacą jednego zł. 50 centów do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wykazać winni jeżeli w służbie publicznej się znajdują w drodze przełożeństwa władzy lub urzędu, w przeciwnym razie za pośrednictwem politycznej władzy w obrębie której stale zamieszkują, najdalej do 20go kwietnia 1876 r. miejsce urodzenia i wiek, nabyte nauki, dotychczasowe zatrudnienie, z przyłączeniem świadectwa moralności, znajomość języków krajowych i stan zdrowia.

Tarnopol dnia 28 marca 1876.

(1514 1—3) **Edykt.**

L. 633. C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z powodu urzędowania pana Alberta Kiernika, jako c. k. notaryusza w Radziechowie, jakiekolwiek pretensye mieli i w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej zaspokojenia tych pretensyi z jego kaucyi notaryalnej, w rubryce długów dóbr Stanin dom. 374 pag. 428 n. 57 i 58 on. zaintabulowanej żądali — aby swe pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do c. k Izby notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia takowych po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie do wyekstabulowania i wykreślenia prawa zastawu dla rzeczonej kaucyi ze stanu dłużnego dóbr Stanin udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie dnia 15 stycznia 1876.

(1533) **Edykt.**

L. 2255. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Posada Liska, na dniu 8 kwietnia 1876, a dla gminy katastralnej Postołowa wola na dniu 19 kwietnia 1876 r. rozpoczęte będzie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 31 marca 1876.

(1464 1—3) **Edykt.**

L. 2527. Dnia 18 maja 1 czerwca, i 22 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 61/rep 3 i 4 w Jasionce pow. Gorlice, ciała tabularnego nie mającej, Iwana Drojowskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytow. włośc. o 147 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 Sierpnia 1875.

(1462 1—3) **Edykt.**

L. 1224. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Macieja Pokutyńskiego a w razie śmierci, nieznanych jego spadkobierców, że przeciw niemu pp. Wincenty i Władysława małżonkowie Gorzyccy, Franciszka z Babireckich Bobrowska, Józef Behm i Kazimierz hr. Wodzicki dnia 8 lutego 1876 r. L. 1224 pozew o ekstabulacyę prawa ewikcyi dla sumy 1001 zł. pol. z pozycyami odnośnemi ze stanu biernego dóbr Manajowa wnieśli i o pomoc sądową prosili którego to pozew uchwałą równoczesną do postępowania pisemnego został dekretowany i do wniesienia obrony pisemnej termin na dni 90 wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Macieja Pokutyńskiego a względnie spadkobierców jego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego Adw. Dr. Heynego z substytucyą Adw. Dr. Warteresiewicza za kuratora nieobec emu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby w wyznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 19 lutego 1876.

(1510 1—3) **Edykt.**

L. 11248. Dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 84 w Lanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Franka Kulbaki własnej, w sprawie Samborskiego powiatowego zakładu pożyczkowego o 100 zł. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność lub za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 grudnia 1875.

(1523 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 1090. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady:

1. w Alwerni posada nauczyciela szkoły 1 kl. z płacą 299 zł. 32 ct. i użytkiem z 1 morga gruntu szkolnego.
2. w Czułowie posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 291 zł. 93 ct. użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.
3. w Mogilanach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 300 zł.
4. w Płokach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 293 zł. 16 ct. i użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.
5. w Ciężkowicach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 284 zł. i użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.
6. w Kościelnikach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 286 zł. 90 ct. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.
7. w Podgórzu posada nauczyciela szkoły 5 klasowej z płacą 450 zł.
8. w Chrzanowie posada nauczyciela szkoły 4 klasowej z płacą 500 zł.
9. w Sieprawiu posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 395 zł. i użytkiem z 1 morga gruntu szkolnego.
10. w Babicach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 298 zł. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.
11. w Skotnikach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 290 zł. i użytkiem z 2 morg. gruntu.
12. w Nowej Górze posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 296 zł. 41 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.

We wszystkich tych szkołach prócz szkół w Mogilanach, Podgórzu i Chrzanowie otrzyma nauczyciel wolne mieszkanie, w Mogilanach zaś wynagrodzenie w braku mieszkania.

Prawo prezentowania przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3 ustawy krajowej z d. 2 maja 1873 r. wskazany przedłożyć w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 27 marca 1876 r.

(1509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4275. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Lipy Gutwirła kupca korzennego w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. P. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 18 czerwca 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 kwietnia 1876 o godzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 23 marca 1876.

(1550 1—3) **Edykt.**

L. 1358. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały Tarnopolskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 3 maja 1875 l. 3395, uznaje się Antoniego Barana, włościanina z Horodnicy za marnotrawcę i nadaje się jemu Jurka Barana, za kuratora. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2 września 1875.

(1539 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 373/Pr. Wysokie Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało rozporządzeniem z dnia 22 marca 1876 r. do l. 2818 Prezydenta Sądu obwodowego Dr. Jana Reinera przewodniczącym zaś radców Henryka Jakubowskiego Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza zastępcami przewodniczącego dla 2giej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w Kołomyi, która ma się rozpocząć dnia 6 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 2 kwietnia 1876.

(1540 1—3) **Edykt**

L. 815. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności własnej kasy sierocej 120 zł. z pn. odbywać będzie w dniach 2 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1876 o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 900 zł. w. a. Poręczne 90 zł. Realność powyższa w terminach powyższych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 21 lipca 1876 r. o godzinie 10 zrana dla ułożenia warunków lżejszych.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Wierzyciele niewiadomi otrzymują o tem zawiadomienie do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza i przez edykt niniejszy. Ciężkowice 9 marca 1876.

(1543 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7695. W celu zabezpieczenia wybudowania nowego domku mieszkalnego dla dozorcy przy moście N. 69 na Wiarze pod Przekopaną na gościńcu Przemyskim odbędzie się w c. k. Starostwie w dniu 19 kwietnia 1876 r. o godzinie 12tej w południe licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna wynosi 988 złr. $92^1/_2$ ct.

Dotyczący plan, kosztorys i warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także należycie wystosowane oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 5% kwoty fiskalnej najdalej do oznaczonego terminn wnieść należy.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 marca 1876

(1545 1—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolic miasta Lwowa, we Lwowie, podaje do powszechnej wiadomości że celem ściągnięcia należytości 132 zł. w. a. wraz z 4% odsetkami uiszczenia od 23 października 1874 r. bieżącemi odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 maja na dniu 7 czerwca i na dniu 10 lipca 1876 r., każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 w Siechowie położonej Wojciecha Szumyły własnej na rzecz egzekucyę prowadzącego Mechla Weisera.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 830 złr. wedle sądowego ocenienia.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny wywołanej t. j. 83 zł. a to albo w gotowiźnie albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Inne warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi sądowej przejrzane.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1542 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 756/R. s. k. Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela starszego, przy c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, ogłasza się niniejszym konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznej 1000 złr. z przepisanymi prawem dodatkami.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyi lub szkół realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych dla nauki języka niemieckiego i polskiego i podania swe zaopatrzone należycie w dokumenta wnieść przez swe władze przełożone do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15go kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 marca 1876.

(1552 1—3) **Edykt.**

L. 160. Dnia 23 czerwca, 27 lipca i 28 sierpnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż realności do nieobjętej masy spadkowej Anieli Słowikowej należącej gruntu w Starym Sączu pod l. katastr. 2271, 2272 położonego, ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie. Stary Sącz 14 lutego 1876.

(1544) **Ogłoszenie.**

L. 4042. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem że dochodzenia na miejscu w gminie katastralnej „Hureczko“ celem założenia księgi hipotecznej na dniu 10 kwietnia 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniem zgłosić się i co do wyjaśnienia lub obrony praw jego służyć może przytoczyć.

Przemyśl dnia 2 kwietnia 1876.

(1548) **Ogłoszenie.**

L. 89/k.h. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Pawęzów dnia 6 kwietnia 1876 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienie lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Tarnów dnia 30 marca 1876.

(1555 1—3) **Konkurs.**

L. 3063. Posada kancelisty XI klasy rangi przy sądzie obwodowym w Przemyślu a w razie przeniesienia równa posada przy innym sądzie Galicyi wschodniej opróżniona

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jakoteż manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do 10 maja 1876 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 3 kwietnia 1876.

(1427 1—3) **E d y k t.**

Nr. 11062. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi Ohabskiemu, iż przeciw niemu Stefan Kowalski o przyznanie własności realności pod l. 5773/4 we Lwowie i o zaintabulowanie go za właściciela takowej dnia 25 lutego 1876 do l. 11062 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 2 maja 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Ohabskiego nie jest wiadome, tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt tu tejszego adw. Dra Skowrońskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dra Gregorowicza mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 4 marca 1876.

(1475 1—3) **E d y k t.**

Nr. 3714. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Grzegorza Jaworskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego tudzież masę ś. p. Antoniego Węglowskiego a względnie domniemanych spadkobierców Tadeusza, Zuzannę i Dezyderyusza Węglowskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Włodzimierz Ustrzycki przeciw nim o wykreślenie sumy 2000 złp ze stanu biernego połowy dóbr Czelatycze pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3714 pozwanym wniesieni pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Raumfelda z zastępstwem p. adw. Dr. Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli. lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 22 marca 1876.

(1474 1—3) **E d y k t.**

Nr. 3630. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Aleksandrę Korzeniowską, z miejsca pobytu nieznaną, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska i zamieszkania niewiadomych spadkobierców, że przeciw niej Stanisław hr. Konarski i Honorata z hr. Konarskich Ziętarska, pozew o ekstabulacyę 1/144 części sumy 18.000 złp z p. n ze stanu biernego dóbr Lutowiska i połowy dóbr Stefkowa wnieśli, i że w skutek tego dla niej a, względnie jej spadkobierców na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Łuzeckiego ustanowiony został i temuż pozew rzeczony doręczono z poleceniem, by obronę pisemną w przeciągu 90 dni do sądu wniósł.

Jest zatem rzeczą pozwanej, dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony środków, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż inaczej wyniknąć mogące z tego skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 15 marca 1876.

(1482) **Ogłoszenie.**

Nr. 16330. C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż firma „Dawid Mühlfeld" dla handlu futrami we Lwowie na dniu 22 marca 1876 do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 23 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutu.)

Listy hipoteczne	Złr. 21,208.300.—	w. a.
Asygnacye kasowe	„ 2,483.500.—	w. a.

Lwów, 31 marca 1876.

(1559) (Przedruk nie będzie opłacony:) **Dyrekcya.**

Z drukarni K. Winiarza we Lwowie.